

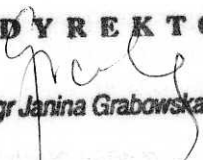
MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

Stutthof

ZESZYTY MUZEUM

3

DYREKTOR


mgr Janina Grabowska-Chalka

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO

1979

ROZDZIAŁ II

ORGANIZACJA OBOZU KONCENTRACYJNEGO STUTTHOF
(1 WRZEŚNIA 1939 – 7 STYCZNIA 1942)TWORZENIE ADMINISTRACJI NIEMIECKIEJ NA POMORZU GDAŃSKIM
(WRZEŚNIEŃ – PAŹDZIERNIK 1939)

Zgodnie z zarządzeniem Senatu WMG z 23 sierpnia 1939 roku gauleiter Forster został głową państwa WMG z tytułem Staatsoberhaupt. Jako szef państwa w dniu 1 września 1939 roku ogłosił ustawę o inkorporacji Wolnego Miasta do Rzeszy. Ustawa została zatwierdzona przez Hitlera¹. Teren WMG stał się częścią składową Niemiec.

W ramach przygotowań Niemiec do wojny z Polską utworzono sztaby szefa zarządu cywilnego, składające się z urzędników, działaczy NSDAP, oficerów policji, przedstawicieli przemysłu. Zadaniem ich było organizowanie niemieckiej administracji na zajętych przez wojsko terenach polskich. Sztaby te były przydzielane do poszczególnych armii atakujących Polskę. Szefem zarządu cywilnego przy 4. armii niemieckiej działającej na Pomorzu Gdańskim został SS-Oberführer Fritz Herrmann, były prezydent policji w Szczecinie². Po zajęciu Bydgoszczy w dniu 5 września Herrmann zjawiał się ze swoim sztabem w tym mieście i rozpoczął tworzenie administracji niemieckiej³. W swoim działaniu spotkał się kontradziałaniem Forstera, który także tworzył administrację niemiecką na Pomorzu, opierając się na mianowanych przez siebie urzędnikach pochodzących z Gdańska. Spór o stanowisko szefa zarządu cywilnego przy dowódcy 4. armii niemieckiej, którą dowodził gen. art. v. Kluge, rozstrzygnięto 5 września 1939 roku, odwołując Herrmanna z zajmowanego stanowiska. Szefem zarządu cywilnego został Forster, Herrmann zaś jego zastępcą⁴. Forster na tym stanowisku skupił w swoim ręku administrację cywilną na terenie całego przedwojennego województwa pomorskiego oraz na terenie byłego WMG. Wcześniej bowiem, 1 września, Forster został mianowany przez Hitlera szefem zarządu cywilnego w byłym

¹ D. Steyer, *op. cit.*, s. 62; tekst został opublikowany w „Danziger Neuste Nachrichten”, nr 204 z dnia 1 IX 1939 r.

² A. Czarnik, *Ruch hitlerowski na Pomorzu Zachodnim 1933—1939*, Poznań 1969, s. 161; autor podaje tytuł służbowy Herrmanna „Chef der Zivilverwaltung — Feind”.

³ *Tamże*, wg autora Herrmann urzędował w Bydgoszczy do końca września 1939 r.

⁴ Okupacja i ruch oporu w: H. Frank, *Dziennik*, Warszawa 1970, t. 1, s. 101.

WMG, przy dowódcy 3. armii, gen. v. Kűchlerze, któremu operacyjnie podlegał teren byłego WMG⁵.

Celem uporządkowania systemu zarządzania na terenie ziem polskich przewidzianych do wcielenia do Rzeszy zarządzono w dniu 8 września 1939 roku utworzenie okręgów wojskowych. Dowódcą utworzonego dnia 14 września 1939 roku okręgu wojskowego Gdańsk—Prusy Zachodnie został gen. Fritz Heitz, a szefem zarządu cywilnego — Forster. Były prezydent Senatu WMG Artur Greiser został szefem administracji na terenie Wielkopolski⁶.

Forster już we wrześniu 1939 roku zorganizował niemiecką administrację na terenie Pomorza Gdańskiego, wykorzystując ją do realizacji planu eksterminacji ludności polskiej. Po rozmowie z Hitlerem w dniu 5 października otrzymał pełnię władzy na terenie Pomorza Gdańskiego, choć oficjalnie nadal podlegał gen. Heitzowi⁷.

Dnia 21 września Himmler powołał na wyższego dowódcę SS i policji w okręgu wojskowym Gdańsk—Prusy Zachodnie SS-Gruppenführera Richarda Hildebrandta. Był on podporządkowany Forsterowi jako szefowi administracji, a podlegały mu wszystkie jednostki SS i policji na tym terenie⁸. Zajmujący faktycznie dotychczas to stanowisko SS-Brigadeführer Schäfer został 9 października 1939 roku przeniesiony na stanowisko dowódcy Selbstschutzu w Łodzi, tym samym rozkazem Himmlera dowódcą XXVI okręgu SS w Gdańsku mianowany został SS-Oberführer Georg Ebrecht. Hildebrandtowi podlegał dowódca policji i służby bezpieczeństwa w Gdańsku SS-Obersturmbannführer Tröger, dowódca policji porządkowej gen. mjr orpo v. Falkowsky, szef Selbstschutzu pomorskiego SS-Oberführer Ludolf v. Alvensleben, wydzielone oddziały SS, jak Wachsturmbann Eimann, SS-Heimwehr Danzig oraz Allgemeine SS⁹.

Dnia 8 października 1939 roku Hitler podpisał dekret o wcieleniu do Rzeszy z dniem 1 listopada 1939 roku Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski i Górnego Śląska. W skład okręgu Rzeszy Prusy Zachodnie (Reichsgau Westpreussen) weszły: byłe Wolne Miasto Gdańsk, byłe województwo pomorskie oraz 6 powiatów na terenie Prus Wschodnich. Kolejny dekret Hitlera z 20 października 1939 roku wyznaczał termin wcielenia na 26 października. Z tym dniem na podstawie dekretu Hitlera i rozkazu z 26 października 1939 roku gen. Blaskowitza kończy się okres zarządu

⁵ K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce*, cz. 1: *Ziemia „wcielona”*, Poznań 1952, w serii: „Documenta Occupationis Teutonica”, t. 5, s. 30.

⁶ A. Czarnik, *op. cit.*, s. 162, utworzenie okręgów wojskowych zostało potwierdzone dekretem Hitlera z 25 września; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939—1945*, Stuttgart 1961, s. 26.

⁷ M. Broszat, *op. cit.*, s. 29.

⁸ *Tamże*, s. 28.

⁹ *Tamże*, oraz Sz. Datner, *55 dni Wehrmachtum*, s. 144.

wojskowego na terenie Pomorza Gdańskiego, Wielkopolski i części Śląska¹⁰. Pomorze jako okręg Rzeszy Prusy Zachodnie zostało częścią Rzeszy niemieckiej. Kolejnym dekretem z 2 listopada 1939 roku nazwa okręgu została zmieniona na okręg Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreussen)¹¹. Na czele władz okręgu stał namiestnik (Reichstatthalter), łącząc stanowisko administracyjne podlegające ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy z funkcją gauleitera. Namiestnikiem Pomorza Gdańskiego został Albert Forster, któremu minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr Wilhelm Frick, w dniu 31 października 1939 roku wręczył w Gdańsku nominację¹².

Okręg Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie został podzielony na trzy regencje: gdańską, bydgoską i kwidzyńską. Do nowego podziału administracyjnego dostosowano istniejące i tworzone urzędy, filie instytucji centralnych Rzeszy (sądowe, policyjne, finansowe itp.). Z terenem okręgu pokrywał się obszar XX okręgu wojskowego, którego dowódcą został gen. Max Bock. SS-Gruppenführer Hildebrandt został wyższym dowódcą SS i policji okręgu, łącząc to stanowisko z funkcją komisarza do spraw umacniania niemczyzny na okręg Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie¹³. Hildebrandtowi podlegał też szef Ogólnej SS (Stabsführer der Allgemeinen SS) dla nadokręgu SS „Wisła” (SS Oberabschnitt Weichsel). Nadokręg SS „Wisła” składał się z okręgów (Abschnitt) XXVI w Gdańsku, XL w Bydgoszczy i XLI w Toruniu. Pierwszym szefem nadokręgu „Wisła”, a jednocześnie szefem XXVI okręgu SS został SS-Oberführer Ebrecht.

Opierając się na zarządzeniu Himmlera z 7 listopada 1939 roku, przeprowadzono reorganizację policji na terenie ziem wcielonych¹⁴. Utworzono Inspektorat Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Inspekteur der Sicherheitspolizei und des SD). Pierwszym inspektorem został SS-Obersturnbannführer Tröger, po jego przeniesieniu w maju 1940 roku do Francji, gdzie zginął, następcą został SS-Brigadeführer Heinrich Willich¹⁵. Inspektor podlegał zarówno Hildebrandtowi, jak i Heydrichowi, szefowi Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie.

¹⁰ M. Broszat, *op. cit.*, s. 31; K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo”...*, s. 87.

¹¹ K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo”...*, s. 84.

¹² *Tamże*, s. 81.

¹³ W okręgu „Kraj Warty” i na Górnym Śląsku komisarzami do spraw umocnienia niemczyzny byli namiestnicy. Odstępując od przyjętej zasady, badacze problemu doszukują się rozbieżności między planami Himmlera, który tajnym zarządzeniem Hitlera z dnia 7 X 1939 r. został komisarzem Rzeszy ds. umacniania niemczyzny, a Forsterem. Zachował się list Himmlera z 1943 r. do Forstera, w którym Himmler zawiadamia, że nie może go powołać na komisarza ds. umacniania niemczyzny na terenie Pomorza, ponieważ działa on na własną rękę — K. Grünberg, *op. cit.*, s. 183 i 357.

¹⁴ K. M. Pospieszalski, *Hitlerowskie „prawo”...*, s. 101.

¹⁵ Zeznania H. Teuffla na procesie w Gdańsku, AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 184, s. 43.

Inspektorowi bezpośrednio podlegali szefowie gestapo, kripo i SD na teren Pomorza Gdańskiego. Organizacja gestapo przedstawiała się następująco: w Gdańsku powołano Staatspolizei-Leitstelle, będącą urzędem kierowniczym dla całego okręgu oraz spełniającą rolę urzędu terenowego dla regencji gdańskiej. Szefem jej został SS-Sturmbannführer dr Helmut Tanzmann¹⁶. Podlegały mu urzędy w Bydgoszczy (dla regencji bydgoskiej) i Grudziądzu — do października 1943 roku (dla regencji kwidzyńskiej). Nosiły one nazwę Staatspolizeistelle. W zależności od potrzeb tworzone były przez poszczególne placówki, ekspozytury terenowe w większych miastach. Taki sam podział organizacyjny miała policja kryminalna (kripo) oraz służba bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst — w skrócie SD). W skład terenowych urzędów gestapo, kripo i SD weszli funkcjonariusze policji z byłego Wolnego Miasta Gdańska, członkowie Einsatzkommando 16. i 16a. oraz osoby przeniesione z urzędów w Rzeszy¹⁷.

Policja porządkowa (Ordnungspolizei — w skrócie orpo) podlegała inspektorowi policji porządkowej okręgu. Pierwszym Inspektorem był gen. mjr orpo v. Falkowsky¹⁸. Policja porządkowa dzieliła się na Schutzpolizei w dużych miastach oraz na żandarmerię w małych miasteczkach (do 5000 mieszkańców) i na wsi. W dużych miastach na czele policji stali prezydenci — w Gdańsku i Sopocie, Gdyni, Elblągu i Bydgoszczy, oraz dyrektorzy policji — w Toruniu i Grudziądzu. W skład policji porządkowej wchodziła także straż pożarna¹⁹.

Przedstawiony powyżej schemat organizacyjny najważniejszych władz okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie przetrwał bez większych zmian do roku 1945.

PRZEBIEG AKCJI EKSTERMINACJI LUDNOŚCI POLSKIEJ NA TERENIE
PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI POMORZA GDAŃSKIEGO
(WRZESIEŃ 1939 — WIOSNA 1940)

Przebieg akcji eksterminacji ludności polskiej w północnej części Pomorza Gdańskiego wiąże się bezpośrednio z powstaniem i funkcjonowaniem obozu koncentracyjnego Stutthof. Dlatego też wypadnie tu omówić

¹⁶ Po odwołaniu Tanzmanna w kwietniu 1940 r. jego następcą został SS-Sturmbannführer Hans Wolf, w kwietniu 1943 r. zastąpił go SS-Obersturmbannführer Günther Venediger.

¹⁷ W. Jastrzębski, *Struktura niemieckiego aparatu policyjnego na terenie okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939—1945*, [w:] *Symposium „Hitlerowskie sądownictwo, więziennictwo i obozy w okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie 1939—1945”*, maszynopis powielany, Sztutowo 1976, s. 16; J. Sziling, *Kształtowanie się i struktura hitlerowskich władz cywilnych i państwowych w Reichsgau Danzig-Westpreussen 1939—1945, tamże*, s. 8; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 147; D. Steyer, *op. cit.*, s. 58.

¹⁸ K. Grünberg, *op. cit.*, s. 154; F. Ryszka, *op. cit.*, s. 267.

¹⁹ W. Diewerge, *op. cit.*, s. 10; W. Diewerge, *Der neue Reichsgau Danzig-Westpreussen. Ein Arbeitsbericht vom Aufbauwerk im deutschen Osten*, Berlin 1940, s. 58.

przebieg tej akcji na terenie regencji gdańskiej okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie. Jednocześnie trzeba podkreślić, iż regencja bydgoska posiada najbogatszą literaturę przedmiotu, która dokładnie przedstawiła cały przebieg akcji eksterminacji ludności polskiej na tym terenie²⁰. Dla lepszej lokalizacji wydarzeń (w okresie od września do października 1939 roku) przyjęto obowiązujący podział administracyjny Pomorza Gdańskiego od 26 października 1939 roku.

Realizacja „Akcji Tannenberg” na terenie Wolnego Miasta Gdańska rozpoczęła się już 30 sierpnia. Tego dnia gdańska policja przeprowadziła pierwsze aresztowania Polaków²¹. Jednocześnie z atakiem na Westerplatte rozpoczęły się w Gdańsku, Sopocie i na pozostałym terenie WMG masowe aresztowania Polaków i Żydów, według wcześniej przygotowanych list. Akcją aresztowań kierowała gdańska placówka gestapo, która od 1 września działała jawnie jako terenowa ekspozytura berlińskiego lub królewieckiego gestapo. W skład oddziałów zajmujących się zatrzymywaniem Polaków, tak jak i w skład Einsatzkommand na pozostałym terenie Polski, wchodził funkcjonariusze gestapo, kripo, SD, esesmani z Wachsturmbann Eimann i SS-Heimwehr Danzig oraz policjanci schupo²². Przy zajmowaniu polskich obiektów na terenie Gdańska, głównie dworca kolejowego, byłej Dyrekcji Kolei i Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku z oddziałami tymi współdziałała Landespolizei. Liczono się bowiem z obroną tych obiektów przez pracujących w nich Polaków²³. Dnia 1 września aresztowano w Gdańsku około 1500 Polaków²⁴. Poza pracownikami polskich urzędów w Gdańsku — Poczty Polskiej, Kolei, Komisariatu Generalnego RP, Rady Portu, Ekspozytury Urzędu Cei, szkół polskich — akcją aresztowań objęto działaczy polskich organizacji w Gdańsku. Aresztowanych doprowadzano do najbliższego komisariatu (rewiru) policji lub też bezpośrednio do najbliższego przygotowanego przed wybuchem wojny punktu zbornego (Sammelplatz), przede wszystkim do Szkoły Wiktorii oraz fortu na Biskupiej Górze. Część aresztowanych umieszczono w celach Prezydium Policji i miejskiego więzienia²⁵. Mieszkania aresztowanych były często w czasie rewizji demolowane; rodziny aresz-

²⁰ W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia...*; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*; W. Dreas, *Powiat bydgoski oskarża*, Bydgoszcz 1945; T. Kuta, *Imiona zbrodni*, Gdynia 1965; T. Esman, W. Jastrzębski, *Pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej w Bydgoszczy w świetle źródeł niemieckich*, Bydgoszcz 1967.

²¹ B. Kasprowicz, *Byłem juniorem*, Gdynia 1963, s. 270.

²² R. Gamm, *op. cit.*, s. 135; oraz wspomnienia aresztowanych, w zbiorach Muzeum Stutthof.

²³ H. Strohmenger, *op. cit.*, s. 38; A. Bassarek, *op. cit.*, s. 25.

²⁴ Cz. Madajczyk, *op. cit.*, t. 1, s. 34.

²⁵ D. Steyer, *op. cit.*, s. 64; oraz zeznania świadków na procesie Forstera: Górskiego, Schwinke, Pilarczyka, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/5, s. 355 i 374.

towanych zmuszano do natychmiastowego opuszczania mieszkań zajmowanych w centrum miasta²⁶. Zablokowano także w gdańskich bankach konta wszystkich Polaków i Żydów²⁷.

Kobiety pracujące w polskich urzędach na terenie Gdańska, aresztowane w zajmowanych przez policję obiektach, po wstępnych przesłuchaniach były zwalniane²⁸.

Aresztowanych Polaków i Żydów w czasie doprowadzania do punktów zbornych, w komisariatach oraz w miejscach osadzenia bito, maltretowano i znieważano. Najbardziej znęcano się nad powszechnie znanymi osobami — księżmi, przywódcami gdańskiej Polonii, pocztowcami, nauczycielami, celnikami²⁹. Podobnie hitlerowcy postępowali z aresztowanymi pracownikami Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku na czele z Komisarzem Generalnym Marianem Chodackim. Dopiero na skutek interwencji C. J. Burckhardta w dniu 5 września, Chodackiego wraz z grupą współpracowników zwolniono z więzienia w Szkole Wiktorii i odwieziono do granicy litewskiej. Dnia 7 września odwieziono pozostałych pracowników Komisariatu, zatrzymując tylko radiotelegrafistę³⁰.

Akcja masowych aresztowań Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska trwała i przez następne dni. Poza Polakami aresztowaniami objęto także gdańskich Żydów. W dniu 1 września 1939 roku na terenie Gdańska i Sopotu mieszkało 1700 Żydów. Z liczby tej część osób aresztowano 1 września, innych dopiero przed 19 września, kiedy wysiedlano wszystkich Żydów z trasy przejazdu Hitlera. Tych ostatnich osadzono w Stutthofie oraz w twierdzy w Wisłoujściu. Dotychczasowy stan badań nie pozwala na odtworzenie w pełni losu Żydów gdańskich³¹. Wiadomo, iż część Żydów została jesienią 1939 roku zwolniona ze Stutthofu i powróciła do Gdańska. W końcu 1939 roku część ludności żydowskiej umieszczono w adaptowanym już przed wojną na więzienie spichrzu na Wyspie Spichrzów (Mausegasse 7, dziś Owsiana), inni, aczkolwiek nieliczni, pozostawali w mieszkaniach prywatnych. Od listopada 1939 roku rozpoczęto wysiedlanie ludności żydowskiej z Gdańska. Zorganizowane transporty odchodziły do Bratysławy, Palestyny (osoby z tych transportów zostały zamordowane, między innymi w miejscowości Kladovo w Jugosławii), do gett w Warszawie i Terezynie, do obozu w Oświęcimiu. W

²⁶ R. Gamm, *op. cit.*, s. 137.

²⁷ *Tamże*.

²⁸ Relacja E. Marcinkiewicz-Szuca, AMSt., t. VI, s. 59.

²⁹ D. Steyer, *op. cit.*, s. 63; A. Męclewski, *Celnicy...*, s. 374; *tenże*, *Neugarten 27...*, s. 68; B. Zwarra, *Gdańszczanie*, Gdańsk 1976, s. 257.

³⁰ S. Mikos, *op. cit.*, s. 380; S. Knauff, *Wojna zaczęła się w Gdańsku*, s. 3; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 75.

³¹ Zagadnienie to z braku dostępu do źródeł jest pomijane w literaturze polskiej. Znalazło ono tylko odbicie w pracach dokumentalnych świadków tych wydarzeń, wydanych w Republice Federalnej Niemiec: S. Eht, *op. cit.*, s. 228 i n.; E. Lichtenstein, *op. cit.*, s. 120 i n.

transportach tych wysłano 1135 osób. Część Żydów wyjechała indywidualnie do Stanów Zjednoczonych i do Europy Zachodniej. Do lipca 1943 roku zmarło w Gdańsku 197 Żydów; z braku źródeł trudno ustalić, ilu z tej liczby zostało zamordowanych, a ilu zmarło śmiercią naturalną. Analizując dostępne dane, należy przyjąć, iż głównie jesienią 1939 roku w Stutthofie, więzieniach i innych miejscach kaźni zginęło około 200—300 Żydów³².

W nocy z 31 sierpnia na 1 września uzbrojone oddziały esamanów zaatakowały polskie placówki celne w Kałdowie i Szymankowie. Dzięki bohaterkiej postawie celników i kolejarzy ze stacji Szymankowo uniemożliwiono opanowanie mostu na Wiśle w Tczewie, który został wysadzony o świcie w powietrze przez polskich żołnierzy. W odwet esamani rozstrzelali w Szymankowie rankiem 1 września 5 polskich celników, 14 kolejarzy i 2 kobiety. Były to pierwsze ofiary mordów na terenie WMG³³.

Po zajęciu przez wojska niemieckie sąsiadujących z WMG powiatów: tczewskiego, kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego i morskiego (Wejherowo, Puck), na teren ten wkroczyły oddziały wyznaczone do wykonania „Akcji Tannenberg”. Na terenie tych powiatów do dnia 12 września, tj. do czasu utworzenia Einsatzkommando 16., nie działały inne oddziały wchodzące w skład Einsatzgruppe policji bezpieczeństwa. Einsatzgruppe IV, działająca na zapleczu 4. armii niemieckiej, przeprowadzała akcję na terenie regencji bydgoskiej i powiatu Chojnice do 16 września, kiedy to rozpoczęła przemieszczanie się w rejon Białegostoku, a następnie Warszawy. Einsatzgruppe V, działająca w pasie frontu 3. armii niemieckiej, przeprowadzała akcję na terenie regencji kwidzyńskiej do końca września 1939 roku³⁴.

Wykonanie zadań wynikających z planu „Akcji Tannenberg” na terenie wyżej wymienionych powiatów powierzono gdańskiej placówce gestapo oraz placówce służby bezpieczeństwa (SD) w Gdańsku. Wyznaczeni funkcjonariusze gestapo i SD, nie zaangażowani w przeprowadzanie „Akcji Tannenberg” na terenie Wolnego Miasta Gdańska, objęli kierownictwo oddziałów wyznaczonych do przeprowadzenia aresztowań i egzekucji w poszczególnych miejscowościach. Kierownictwo ogólne sprawował dr Tröger. Oddziały wyznaczone do przeprowadzenia Säuberungsaktion składały się głównie z członków SS-Wachsturmbann. W niektórych miejscowościach współdziałali z tym oddziałem esesmani z SS-Heimwehr Danzig, esamani oraz członkowie miejscowego Selbstschutz.

Od 7 września 1939 roku „Akcja Tannenberg” łączyła się z akcją eksterminacji inteligencji na terenie całych ziem polskich przewidzianych do wcielenia do Rzeszy.

³² Tamże.

³³ D. Steyer, *op. cit.*, s. 63; A. Męclewski, *Celnicy...*, s. 363.

³⁴ K. Leszczyński, *op. cit.*, s. 12.

Wytuczne do przeprowadzenia „Intelligenzaktion” przekazał Heydrich w dniu 7 września 1939 roku na odprawie dowódców Einsatzgruppe w Berlinie. Zgodnie z poleceniem Hitlera, warstwa kierownicza (Führerschicht) na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku miała zostać albo natychmiast rozstrzelana, albo też osadzona w obozach koncentracyjnych. Do obozów miano kierować osoby o mniejszym znaczeniu i wpływie na pozostałą ludność³⁵. Sam Hitler w rozkazie przekazanym 7 października Himmlerowi, jako komisarzowi Rzeszy do spraw umacniania niemczyzny, ponownie polecił usunąć natychmiast wszystkich wrogów Rzeszy, do których oprócz inteligencji zaliczył także chorych psychicznie oraz Żydów³⁶. Głównym celem likwidacji tej grupy ludności polskiej była szybka i całkowita germanizacja ziem wcielonych do Trzeciej Rzeszy. Podkreślał to sam Hitler 19 września w Gdańsku, a także Forster i inni dygnitarze partyjni na licznych wiecach i w artykułach prasowych³⁷.

Decyzje o skazaniu na śmierć aresztowanych w ramach tych akcji Polaków podejmowały najczęściej policyjne sądy doraźne. Powołane zostały one rozporządzeniem gen. v. Brauchitscha z 12 września 1939 roku. Sądy te, zwane Polizeistandgericht, nie miały stałego składu i były powoływane w razie potrzeby. Zgodnie z zarządzeniem uzupełniającym gen. v. Brauchitscha z 21 września 1939 roku, sąd składał się z dowódcy Einsatzkommando oraz 2 oficerów danego oddziału. W praktyce oprócz dowódcy lub oficera Einsatzkommando w składzie sędziowskim byli przedstawiciele miejscowych władz administracyjnych lub partyjnych (landrat, kreisleiter) oraz miejscowi Niemcy. Wyroki często wydawano zaocznie, a jeżeli na „rozprawę” wzywano „oskarżonego”, to jedynie w celu odczytania mu wyroku. Podobnie postępowały sądy Selbstschutzu oraz sądy wojskowe³⁸.

W Tczewie gestapo wraz z grupą esesmanów z oddziału Eimanna zjawiło się już 2 września, rozpoczynając aresztowania wśród ludności miasta, a następnie i powiatu. Aresztowanych początkowo osadzano w więzieniu sądowym, a następnie w budynku koszar. Dnia 10 września 1939 roku rozstrzelano w pobliżu koszar pierwszych 10 Polaków, w następ-

³⁵ Cz. Madajczyk, *op. cit.*, t. 1, s. 48; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 61; K. Radziwończyk, *op. cit.*, s. 41; tekst narady u Heydricha zob. *Okupacja i ruch oporu* [w:] H. Frank, *Dziennik*, t. 1, s. 100.

³⁶ M. Broszat, *op. cit.*, s. 22; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 62.

³⁷ D. Steyer, *op. cit.*, s. 44. Na procesie Forstera biegły E. Ogłóza przedstawił sądowi tekst instrukcji Forstera dla landratów z września 1939 r.: „Bardzo ważną sprawą jest aresztowanie i internowanie polskich przywódców i intelektualistów, do których zaliczam szczególnie nauczycieli, duchownych, wszystkich ludzi z akademickim wykształceniem i ewentualnie kupców” — stenogram procesu, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/4, s. 101.

³⁸ Cz. Madajczyk, *op. cit.*, t. 2, s. 245; S. Nawrocki, *op. cit.*, s. 64, s. 199; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 98.

nych dniach wielu dalszych mieszkańców Tczewa i powiatu, w tym 20 października 16 księży z Pelplina. Od końca października skazanych na śmierć wywożono do Szpęgawska i tam w lesie rozstrzeliwano³⁹. Wśród rozstrzeliwanych przeważała inteligencja — nauczyciele, księża, urzędnicy, przedstawiciele wolnych zawodów, a także i Żydzi.

Do Starogardu grupa esesmanów z Gdańska na czele z SS-Unterscharführerem J. W. Fastem przybyła 3 września. W mieście władzę z dniem 4 września objął gdańszczanin Erwin Johst jako kreisleiter powiatu starogardzkiego⁴⁰. W dniu 6 września rozpoczęły się w Starogardzie oraz na terenie powiatu aresztowania Polaków i Żydów. Przeprowadzili je członkowie zorganizowanego dzień wcześniej oddziału Selbstschutzu. Na jego czele w Starogardzie stanął Paul Drews, a w powiecie starogardzkim Plehn z Kopytkowa. Aresztowanych osadzono w więzieniu starogardzkim, w zamienionej na więzienie Baszcie Gdańskiej oraz w obozie w Skórczu. Akcją aresztowań i egzekucji kierowali przedstawiciele gdańskiego gestapo, a po utworzeniu Einsatzkommanda 16. w Starogardzie działała jego ekspozytura kierowana przez Georga Kuppera. W działającym w Starogardzie Sądzie Specjalnym główną rolę odgrywali członkowie miejscowego Selbstschutzu. Aresztowanych Polaków i Żydów skazywano na śmierć lub osadzenie w obozie koncentracyjnym. Pierwszy transport do Szkoły Wiktorii odszedł ze Starogardu 9 września 1939 roku, następne odchodziły przez całą jesień i zimę 1939/1940 roku⁴¹.

Na miejsce masowych egzekucji Polaków i Żydów z terenu powiatu starogardzkiego, a następnie i tczewskiego wybrano lasy koło wsi Szpęgawsk. Egzekucje odbywały się od nocy z 12 na 13 września. Do wiosny 1940 roku rozstrzelano tam około 7000 ludzi, w tym 1692 umyślowo chorych ze szpitala w Kochborowie⁴². Poza Lasem Szpęgawskim egzekucje odbyły się w Starogardzie, Skórczu, Kokoszkowych, Leśnej Jani. Ogółem jesienią i zimą 1939/1940 roku na terenie powiatu zginęło 7357 osób, w tym prawie cała inteligencja Kociewia⁴³. W skład oddziałów przeprowadzających aresztowania oraz egzekucje wchodził esesmani z Wachsturm-

³⁹ B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 90; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 94.

⁴⁰ A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 100; *Szpęgawsk...* s. 16; S. Goszczuryny, *op. cit.*, s. 20 i n.

⁴¹ A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 103; relacja F. Raclawskiego, AMSt., t II, s. 32.

⁴² D. Steyer, *op. cit.*, s. 82; *Szpęgawsk...*, s. 20 i n.; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 88; w 1944 r. masowe groby rozkopano pod nadzorem gestapo, a zwłoki spalono.

⁴³ K. Leszczyński, *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich w latach 1939—1945. Opracowanie materiałów z ankiety z 1945 r.*, „Biuletyn GKBZHWP”, t. 8, 1956, s. 146; D. Steyer, *op. cit.*, s. 81; natomiast A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 107, uważa, że w Lesie Szpęgawskim jesienią 1939 r. zamordowano 4—5 tys. Polaków.

bann Eimann, SS-Heimwehr Danzig, członkowie Einsatzkomanda 16., żandarmeria oraz członkowie 29. kompanii budowlanej RAD, pełniące na terenie powiatu funkcje policyjne⁴⁴.

W szpitalu dla psychicznie chorych w Kocborowie już 4 września zjawił się dr Erich Grossmann z Gdańska wraz z 33-osobowym oddziałem esesmanów z Wachsturmbann Eimann pod dowództwem SS-Obersturmführera Braunschweiga. W oddziale tym byli między innymi późniejsi oprawcy ze Stutthofu: Otto Haupt i Willy Knott. Członkowie oddziału przeprowadzali egzekucje chorych na terenie szpitala, ale głównie wywozili na egzekucje do Lasu Szpegawskiego⁴⁵. Brali także udział w eksterminacji Polaków na terenie Skarszew⁴⁶. Teren szpitala esesmani opuścili 9 grudnia 1939 roku⁴⁷.

Na terenie powiatu kościerskiego w omawianym okresie zginęło 477 osób. Największe egzekucje odbyły się w Skarszewach — 357 osób w 5 dużych egzekucjach, w lesie Mestwino, w Nowym Wiecu, Karpnie. Tu także pod kierunkiem przedstawiciela gdańskiego gestapo aresztowania i egzekucje przeprowadzali głównie esesmani z oddziału Eimanna oraz członkowie miejscowego Selbstschutzu, kierowani przez Ernesta Modrowa. Ofiarami była inteligencja, kupcy, rzemieślnicy, chłopci i robotnicy⁴⁸.

Podobny przebieg miała „Akcja Tannenberg” oraz „Intelligenzaktion” na terenie powiatu kartuskiego. Aresztowania prowadzone przez oddział Eimanna rozpoczęły się 8 września, a pierwsza egzekucja odbyła się w Kartuzach 14 września. Jesienią 1939 roku rozstrzelano na terenie powiatu około 250 osób; wywożono także Polaków na egzekucje do Piaśnicy⁴⁹.

Zarówno z terenu powiatu kościerskiego, jak i kartuskiego już od września 1939 roku kierowano część aresztowanych Polaków do więzienia w Szkole Wiktorii w Gdańsku, a następnie do obozu w Nowym Porcie.

Dnia 14 września rano do Gdyni, opuszczonej dzień wcześniej przez wojsko polskie, wkroczyły oddziały niemieckie. Część oddziałów niemieckich wraz z oddziałami SS-Heimwehr Danzig zaatakowała Oksywie od strony miasta. W tym samym czasie Wachsturmbann Eimann i policja gdańska rozpoczęły masowe aresztowania ludności męskiej Gdyni. Akcją

⁴⁴ Szpegawsk..., s. 20 i n.; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 88; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 102; oraz zeznania świadka J. Matuszewskiego na procesie Forstera, stenogram procesu, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/7, s. 734.

⁴⁵ Wykaz egzekucji w: *Szpegawsk...*, s. 37.

⁴⁶ K. Szwentnerowa, *op. cit.*, s. 44.

⁴⁷ *Tamże*.

⁴⁸ K. Leszczyński, *Eksterminacja...*, s. 146—147; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 85; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 109.

⁴⁹ *Tamże*.

aresztowań objęto wszystkie dzielnice Gdyni, zatrzymując wszystkich mężczyzn i chłopców w wieku od 14—15 lat do 70 i więcej. Większość aresztowano w mieszkaniach. Aresztowanych spędzano do kościołów, kin, magazynów i innych miejsc nadających się na tymczasowe więzienie. Aresztowania na tak masową skalę przeprowadzono w okupowanej Polsce po raz pierwszy. Dnia 14 i 15 września policja i SS zatrzymały 6—7 tys. Polaków, wermacht zaś — 4 tys.⁵⁰ Akcją aresztowań kierowali funkcjonariusze utworzonego 12 września Einsatzkommando 16. pod dowództwem szefa gdańskiego gestapo, dr. Rudolfa Trögera. Terenem działania Einsatzkommando był obszar Pomorza podlegający dowódcy wojskowemu na Prusy Zachodnie, gen. Heitzowi⁵¹.

Uważa się, że głównym powodem tak masowych aresztowań w Gdyni 14 i 15 września była obawa wojskowych władz niemieckich, iż na tyłach wojsk niemieckich walczących o Oksywie i Hel może wybuchnąć powstanie ludności Gdyni, wspomaganego przez przebranych w ubrania cywilne żołnierzy polskich ukrytych na terenie miasta. Dowództwu niemieckiemu znany był fakt udziału ludności cywilnej Gdyni, zgrupowanej w oddziałach Gdyńskich Kosynierów, w obronie swego miasta. Wydane wojsku niemieckiemu dyrektywy przed atakiem na Polskę przewidywały prewencyjne aresztowania ludności polskiej w wieku od 20 do 45 lat, jeżeli sytuacja wojenna tego będzie wymagać⁵².

Już 14 września w miejscach, gdzie trzymano aresztowanych mieszkańców Gdyni, rozpoczęli urzędowanie funkcjonariusze Einsatzkommando 16. Przeprowadzali oni indywidualne przesłuchiwania zatrzymanych, sprawdzając ich nazwiska w posiadanych spisach⁵³. Osoby, których nazwiska figurowały na listach, były natychmiast izolowane od reszty zatrzymanych i odwożone lub odprowadzane do tymczasowego więzienia gestapo. Wśród tych osób, oprócz Polaków, którzy przybyli do Gdyni przed wybuchem wojny z Gdańska, byli pracownicy polskich urzędów w Gdyni, działacze polityczni, społeczni, kupcy, przedstawiciele wolnych zawodów⁵⁴ oraz Żydzi.

⁵⁰ A. Rzepniewski, *op. cit.*, s. 248; raport dowódcy Einsatzkommando 16 z dnia 15 IX 1939 r. w: K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen...*, s. 214.

⁵¹ K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen...*, s. 273; rozkaz szefa policji bezpieczeństwa z 12 IX 1939 r. o utworzeniu Einsatzkommando 16.

⁵² Cz. Madajczyk, *op. cit.*, t. 1, s. 29: „Dyrektywy Oberkommando des Heeres przewidywały, że jeżeli sytuacja wojenna będzie tego wymagać, to zdolnych do służby wojskowej mężczyzn narodowości polskiej i żydowskiej w wieku od lat 20 do 45 należy internować i traktować jako jeńców wojennych, umieszczając jednak oddzielnie”.

⁵³ Raport Trögera z dnia 15 IX 1939 r. w: K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen...*, s. 214; A. Dulski w złożonej relacji podaje, że gestapo posiadało 2 spisy, w tym jeden w układzie alfabetycznym, w których sprawdzano każdego zatrzymanego w Gdyni — AMSt., t. IX, s. 15.

⁵⁴ Raport Trögera z dnia 16 IX 1939 r. w: K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen...*, s. 218.

Z pozostałej liczby zatrzymanych część mężczyzn natychmiast zwolniono; byli to przede wszystkim pracownicy instytucji komunalnych, osoby starsze wiekiem oraz niepełnoletni chłopcy. Zatrzymano natomiast w areszcie prewencyjnym zarządzanym przez policję bezpieczeństwa osoby podejrzane o przynależność do Gdyńskich Kosynierów oraz osoby w wieku od 18 do 50 lat. Niemcy podejrzewali, że wśród nich jest wielu byłych żołnierzy płk. Dąbka. Osoby aresztowane przez policję i SS 14 września, a zatrzymane w areszcie prewencyjnym zostały zgrupowane na ogromnym placu obok radiostacji na Witominie. Stąd wieczorem około 1500 osób pod eskortą esesmanów i esamanów przeprowadzono ulicami Sopotu i Gdańska do tymczasowego więzienia w Szkole Wiktorii w Gdańsku⁵⁵.

Przesłuchania i selekcje aresztowanych trwały do końca września, z przerwą od 19 do 21, kiedy to gestapo, policja i SS zajęte były ochroną Hitlera w czasie jego pobytu w Gdańsku i Gdyni. Polacy aresztowani przez wermacht byli przesłuchiwanymi przez gestapo w dalszej kolejności. Większość ich przebywała w dawnym etapie emigracyjnym na Grabówku, skąd część aresztowanych doprowadzano na Oksywie do prac porządkowych w porcie wojennym. Inni, umieszczeni w koszarach w Orłowie (dziś szpital w Redłowie), byli zatrudniani na miejscu. Polacy aresztowani przez wermacht, a zatrzymani w areszcie prewencyjnym (około 1000 osób) zostali dnia 29 września przeprowadzeni do obozu w Nowym Porcie⁵⁶.

Ogółem zatrzymano w areszcie prewencyjnym 2250 mieszkańców Gdyni, 120 osób zatrzymano w charakterze zakładników, a 130 aresztowano na podstawie list gestapo⁵⁷. Zakładników i część aresztowanych gestapo umieściło w więzieniu sądowym w Gdyni, w więzieniu w Wejherowie oraz w zamienionym na tymczasowe więzienie budynku byłego etapu emigracyjnego na Grabówku. W końcu października 1939 roku większość tych osób została rozstrzelana w Piaśnicy. W dwóch egzekucjach publicznych rozstrzelano 2 dyrektorów banku gdyńskiego oraz 10 uczniów⁵⁸.

Lasy Piaśnickie pod Wejherowem (12 km na północ) były największym na Pomorzu Gdańskim miejscem masowych egzekucji. Rozpoczęły się one w końcu października 1939 roku i odbywały się do kwietnia 1940 roku co kilka dni. Ofiary chowano w masowych grobach. W pierwszej kolejności w październiku i listopadzie 1939 roku rozstrzelano około 2000

⁵⁵ Relacja ks. Z. Wieckiego, AMSt., t. XII, s. 214; Tröger w raporcie z 16 września podaje, że zatrzymano do dyspozycji policji 2800 osób, z tego 300–400 osób jako zakładników.

⁵⁶ W. Wnuk, *op. cit.*, s. 9; relacja A. Dulskiego, AMSt., t. IX, s. 15.

⁵⁷ Raport Trögera z dnia 30 IX 1939 r. w: K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen...*, s. 253.

⁵⁸ B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 87.

Polaków i Żydów pochodzących z Gdyni, byłego powiatu morskiego, kartuskiego oraz Gdańska. Były to osoby aresztowane w ramach „Akcji Tannenberg” oraz „Intelligenzaktion”. Oprócz nich rozstrzelano około 10 000 osób — kobiet, mężczyzn i dzieci przewożonych z terenu Rzeszy; wśród tej grupy byli Polacy zamieszkali w Niemczech, Niemcy — przeciwnicy reżimu hitlerowskiego oraz chorzy psychicznie⁵⁹.

Akcją egzekucji w Piaśnicy kierował szef gdyńskiego gestapo Friedrich Class oraz prezydent policji w Gdyni K. Diehm. Eskortowaniem ofiar na miejsce egzekucji oraz rozstrzeliwaniem pod kierunkiem funkcjonariuszy gdyńskiego gestapo i policji zajmowali się członkowie Wachsturmbann Eimann, dowodzeni osobiście przez Kurta Eimanna (do grudnia 1939 roku) oraz członkowie wejherowskiego Selbstschutzu pod dowództwem burmistrza Wejherowa G. Bambergera i kreisleitera wejherowskiego Lorenza⁶⁰.

Kopaniem i zasypywaniem masowych grobów, oprócz okolicznych Niemców, zajmowało się specjalne komando więźniów z Nowego Portu dowożone samochodami. Po zakończeniu egzekucji — jak się przypuszcza — zostali oni także rozstrzelani w Piaśnicy⁶¹.

Przed rozpoczęciem egzekucji w Piaśnicy członkowie Einsatzkomanda 16. aresztowali, a następnie rozstrzelali w byłym powiecie morskim kilkadziesiąt osób⁶².

W drugiej połowie października 1939 roku na Pomorzu przebywał Reichsführer SS Himmler. Dnia 20 października odwiedził Bydgoszcz, gdzie dowódca Teilkommando Bydgoszcz Einsatzkommando 16., Jakob Lölgén, złożył mu raport o przebiegu eksterminacji Polaków na tym terenie⁶³. Następnie był świadkiem egzekucji Polaków na terenie powiatu tucholskiego. Spotkał się także z wyższym dowódcą SS i policji Hildebrandtem, który zapoznał Himmlera z przebiegiem „Akcji Tannenberg” i „Intelligenzaktion” na terenie Pomorza⁶⁴.

⁵⁹ W. Sasinowski, *op. cit.*, s. 17; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 88; D. Steyer, *op. cit.*, s. 67; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 120; Kurt Eimann na procesie w RFN zeznał, że chorych psychicznie przywożono do Piaśnicy ze szpitali w Stralsundzie, Ueckermünde, Treptow i Lęborka.

⁶⁰ *Tamże*.

⁶¹ Kommando to liczyło 25 więźniów — relacja T. Kluka, *AMSt.*, t. IV, s. 96; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 120.

⁶² A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 110; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 87.

⁶³ *Pierwsze miesiące okupacji...*, s. 202; T. Kuta, *op. cit.*, s. 87; pismo Hildebrandta do Himmlera z 9 I 1940 r.; S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 83; Forster na swym procesie zeznał, że Himmler przebywał także w Gdyni, gdzie omawiał akcję wysiedleń ludności polskiej z Gdyni — stenogram procesu, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/7, s. 594.

⁶⁴ Zeznanie Forstera na procesie w Gdańsku, stenogram procesu, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/8, s. 849.

Należy sądzić, że w czasie pobytu Himmlera na Pomorzu zapadła decyzja w sprawie wyznaczenia Lasów Piaśnickich na miejsce egzekucji osób przywożonych z Rzeszy.

Na podstawie zachowanych dokumentów, protokołów ekshumacji i zeznań świadków ogólną liczbę zamordowanych na terenie Pomorza w okresie masowych mordów (wrzesień 1939 — styczeń 1940) ocenia się na około 50 000 osób⁶⁵, z czego połowa zginęła na terenie regencji gdańskiej.

Na terenie regencji gdańskiej (z wyjątkiem powiatu chojnickiego⁶⁶ oraz powiatu elbląskiego) akcją eksterminacji ludności polskiej i żydowskiej kierowało gdańskie gestapo. Z członków gestapo utworzono 12 września 1939 roku Einsatzkommando 16., działające do 20 listopada⁶⁷. Siłą wykonawczą, oprócz członków miejscowych organizacji Selbstschutz, byli przede wszystkim członkowie Wachsturmbann Eimann⁶⁸. W mniejszym stopniu w akcję zaangażowani byli esesmani z SS-Heimwehr Danzig, żandarmeria i policja. Wachsturmbann Eimann był faktycznym Einsatzkommandem na terenie północnego Pomorza, ponieważ liczące 100 funkcjonariuszy Einsatzkommando 16., działające na terenie całego Pomorza, spełniało tylko funkcję kierowniczą.

Polaków i Żydów aresztowanych w czasie „Akcji Tannenberg” i „Intelligenzaktion”, a nie rozstrzelanych w masowych egzekucjach, kierowano do więzienia w Szkole Wiktorii, obozów w Nowym Porcie i Stuthofie. W końcu grudnia 1939 roku w obozach w Nowym Porcie, Stuthofie i Granicznej Wsi (Grenzdorf) przebywało 5150 więźniów, wyłącznie

⁶⁵ D. Steyer, *op. cit.*, s. 94; natomiast B. Bojarska ocenia straty na 40 000 osób — *Eksterminacja inteligencji...*, s. 131.

⁶⁶ Na terenie powiatu chojnickiego „Akcję Tannenberg” przeprowadziła w okresie 6—11 IX 1939 r. Einsatzgruppe IV — zob.: K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen...*, s. 17 i n. Następnie na terenie powiatu chojnickiego akcją kierowali członkowie Einsatzkommando 16.

⁶⁷ Einsatzkommando 16. z chwilą powołania podlegało inspektorowi sipo w Królewcu, tam też wysyłano meldunki i sprawozdania — zob. *Pierwsze miesiące okupacji...*, s. IX. Od 14 X 1939 r. z chwilą powołania inspektora sipo w Gdańsku meldunki wysyłano dr. Trögerowi — *tamże*, oraz pismo inspektora sipo w Królewcu, Rascha, do Heydricha z dnia 31 X 1939 r.; K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen...*, s. 267. Oficjalnie Einsatzgruppen i Einsatzkommandos policji bezpieczeństwa zostały rozwiązane rozkazem szefa policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa z 20 XI 1939 r. Rozkaz w zastępstwie Heydricha podpisał dr Best; rozkaz opublikował K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen...*, s. 279.

⁶⁸ Cz. Madajczyk, *op. cit.*, t. 1, s. 41; fakt ten potwierdza także sprawozdanie Hildebrandta z działalności Wachsturmbann Eimann ze stycznia 1940 r. Stwierdzono tam między innymi: „In der 2 September-Hälfte wurde der SS-Wachsturmbann E. eingesetzt zur Sicherung und Säuberung in den ehemals polnischen Kreisen, Pr. Stargard, Berent, Karthaus und Neustadt [...]”. Od października do grudnia oddział ten wykonał: „4. Zur Beseitigung von 1400 unheilbar Geisteskranken aus pommerschen Irrenanstalten. 5. Zur Beseitigung von ca. 2000 unheilbar Geisteskranken der Irrenanstalt Konradstein” — cyt. za K. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 85—86.

z terenu regencji gdańskiej, pilnowanych przez 200 esesmanów z oddziału Eimanna⁶⁹. Dzieje tych obozów były w okresie od września 1939 do stycznia 1940 roku związane ściśle z przebiegiem eksterminacji ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim.

Od października 1939 roku, równoległe z akcją eksterminacji, trwało wysiedlanie ludności polskiej z terenu Pomorza do Generalnej Guberni. W okresie od 1 września 1939 do 16 marca 1941 roku wysiedlono z Pomorza 92 151 Polaków, z tego z Gdyni od października do grudnia 1939 roku 50 633 mieszkańców. Na miejsce wysiedlonych Polaków sprowadzono z Besarabii i krajów bałtyckich 60 000 Niemców⁷⁰.

W akcję wysiedleń zaangażowany był także oddział Eimanna. Od października do grudnia 1939 roku esesmani z tego oddziału brali udział w wysiedlaniu i eskortowaniu transportów z ludnością Gdyni do Radomia i okolic, w wysiedlaniu ludności powiatu kościerskiego i chojnickiego, głównie z rejonu Dziemiany—Lipusz—Brusy, który zamieniony został w poligon SS. Eskortowali transporty Żydów z Pomorza odchodzące do Wiednia i Bratysławy. Od stycznia 1940 roku zaangażowani byli w wysiedlanie ludności polskiej z pozostałego terenu regencji gdańskiej⁷¹.

Eksterminacja fizyczna, wysiedlanie ludności polskiej, osiedlanie na terenie Pomorza ludności niemieckiej, wysyłanie Polaków do Stutthofu i innych obozów koncentracyjnych w Rzeszy miało na celu szybką i pełną germanizację Pomorza.

WIĘZIENIE W SZKOLE WIKTORII W GDANSKU

(Od wczesnego ranka 1 września 1939 roku pomieszczenia Szkoły Wiktorii przy ulicy Kładki (Holzgasse 24) zapełniły się Polakami aresztowanymi w Gdańsku. Na cele więzienne zamienione zostały klasy szkolne i piwnice w istniejącym do dziś głównym gmachu szkoły oraz sala gimnastyczna i znajdujące się nad nią sale szkolne w nie istniejącym obecnie budynku, który usytuowany był po drugiej stronie szkolnego podwórza. W przylegającej do sali gimnastycznej oficynie znajdowała się kuchnia polowa z magazynem żywnościowym. Także piwnice pod salą gimnastyczną zamieniono na cele więzienne i trzymano w nich między innymi Żydów oraz pocztowców. Oba budynki połączone były wysokim murem ceglany, odgradzającym teren szkoły od sąsiednich domów. Od strony południowej w murze znajdowała się brama wjazdowa⁷².

⁶⁹ Sprawozdanie Hildebrandta z działalności Wachsturmbann Eimann — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 84.

⁷⁰ D. Steyer, *op. cit.*, s. 99; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji...*, s. 139; M. Broszat, *op. cit.*, s. 38; Cz. Łuczak, *Wysiedlenia hitlerowskie...*, s. 181; W. Jastrzębski, *Hitlerowskie wysiedlenia...*, s. 133—134.

⁷¹ Sprawozdanie Hildebrandta z działalności Wachsturmbann Eimann — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 86.

⁷² Plan Szkoły Wiktorii na podstawie relacji świadków odtworzył Ł. Czyżewski.

Załogę tego więzienia stanowili esesmani z Wachsturmbann Eimann. W pierwszych dniach września na terenie Szkoły Wiktorii przebywali także esesmani z Heimwehr Danzig oraz esamani. Więzienie wraz z załogą podlegało Maxowi Pauly'emu, bezpośrednim komendantem (Lagerführerem) więzienia był SS-Hauptsturmführer Franz Christoffel. Przybywający tu więźniowie przechodzili wzdłuż szpaleru bijących ich pałkami lub kijami esesmanów i esamanów. Najbardziej znęcano się nad księżmi, znanymi działaczami Polonii i urzędnikami polskich urzędów w Gdańsku⁷³. Znęcanie się nad więźniami kontynuowano w pomieszczeniach szkoły oraz na podwórzu, gdzie stały kozły do bicia więźniów i beczki z wodą. Niezależnie od tego część aresztowanych doprowadzono do parterowych pomieszczeń w głównym gmachu, gdzie urzędowali funkcjonariusze gestapo. Przesłuchaniom towarzyszyło bicie i torturowanie więźniów. Część więźniów doprowadzano na przesłuchanie do znajdującej się obok Komendy Policji. Kilku funkcjonariuszy gestapo oraz esesmanów sporządzało spisy więźniów znajdujących się w Szkole Wiktorii. Do wieczora 1 września do szkoły doprowadzono około tysiąca aresztowanych tego dnia w Gdańsku Polaków i Żydów. Pozostali aresztowani umieszczeni zostali w kazamatach na Biskupiej Górcie, w więzieniu miejskim oraz w aresztach policyjnych⁷⁴.

Dnia 1 września więzienie w Szkole Wiktorii wizytował wraz z towarzyszącymi mu osobami Forster. Ponownie był w Szkole Wiktorii około 10 września⁷⁵. Forster wizytował także i inne więzienia, w których przebywali aresztowani Polacy⁷⁶.

Około południa 1 września więźniów przebywających w Szkole Wiktorii zgromadzono na podwórzu szkolnym. Po antypolskim przemówieniu Pauly'ego przeprowadzona została selekcja więźniów. Wybrano około 200 więźniów⁷⁷, głównie rzemieślników oraz osoby młode — silnie fizycznie. Następnie wybranych więźniów umieszczono pod strażą SS w sali gimnastycznej, skąd w godzinach popołudniowych uzbrojeni esesma-

⁷³ S. Knauff, *op. cit.*, s. 32; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 71.

⁷⁴ Zeznania świadka Górskiego na procesie Forstera, stenogram procesu, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/V/5, s. 374.

⁷⁵ Do wizyty w Szkole Wiktorii w dniu 1 września przyznał się Forster na procesie w Gdańsku — stenogram procesu, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/4, s. 67; potwierdził to także świadek Schwinke, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/5, s. 374.

⁷⁶ Forster oglądał trzymanych w kazamatach na Biskupiej Górcie obrońców Poczty. Widział go tam świadek na procesie, Górski — Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/5, s. 355.

⁷⁷ Dokumenty z tego okresu nie zachowały się, jedynym źródłem są wspomnienia i relacje aresztowanych. Relacjonujący podają liczby od 150 do 200 osób. Liczbę 200 więźniów przyjął D. Steyer, *op. cit.*, s. 114; natomiast liczbę 150 więźniów — A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 72; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 45, nie precyzuje liczby więźniów.

ni przeprowadzili ich ulicami Gdańska do miejskiego więzienia przy ulicy Strzeleckiej (Schiesstange)⁷⁸. Umieszczono ich w wieloosobowych celach, gdzie spędzili noc z 1 na 2 września. Rano około godziny 9.00 załadowano więźniów do kilku autobusów miejskich, którymi przez most pontonowy w Kiezmarku zawieziono ich do przygotowanego w sierpniu obozu w Stutthofie⁷⁹.

Tymczasem do więzienia w Szkole Wiktorii doprowadzono dalszych Polaków aresztowanych na terenie Gdańska oraz czasowo przebywających w innych więzieniach i aresztach policyjnych. Około 10 września zaczęły do Szkoły Wiktorii nadchodzić transporty aresztowanych Polaków z terenu powiatów tczewskiego, starogardzkiego, kościerskiego i kartuskiego⁸⁰. Z kolei do obozu w Stutthofie odchodziły także dalsze transporty więźniów, między innymi dnia 4 września przewieziono grupę gdańskich księży⁸¹.

Około 10 września 50 więźniów przewieziono ze Szkoły Wiktorii do Granicznej Wsi (Grenzdorf). Umieszczono ich w 4 barakach przygotowanych na około 300 więźniów; załoga esesmańska zajęła piąty barak. Pierwszym komendantem tego podoboju został SS-Untersturmführer Herzer. Więźniowie zostali zatrudnieni w miejscowej żwirowni oraz u okolicznych chłopów przy zbiorach ziemniaków, następnie buraków⁸².

Więzienie w Szkole Wiktorii było obozem centralnym, któremu podporządkowane były obozy w Stutthofie, a następnie w Granicznej Wsi. Komendantem tych wszystkich obozów był SS-Obersturmbannführer Max Pauly. Podlegali mu kierownicy (Lagerführerzy) poszczególnych obozów: SS-Hstuf. Franz Christoffel — więzienie w Szkole Wiktorii, SS-Ustuf. Herzer — obóz w Granicznej Wsi i SS-Ostuf. Erich Gust — obóz w Stutthofie. Załoga obozów liczyła 200 esesmanów. Większa ich część pełniła funkcje wartownicze, oficerowie i starsi podoficerowie SS zajmowali się sprawami administracyjnymi i gospodarczymi. Należy sądzić, że struktura organizacyjna obozów nie była dokładnie sprecyzowana, a tym samym nie były ściśle określone zakresy czynności poszczególnych osób

⁷⁸ Więźniów prowadzono ulicami: Rzeźniczą, Okopową, Kalinowskiego, Świerczewskiego — relacja A. Sikorskiego, AMSt., t. V, s. 212.

⁷⁹ Relacje A. Sikorskiego, AMSt., t. V, s. 212 i t. XV, s. 200, W. Lewandowskiego, t. IV, s. 110; w literaturze przyjęto, że więźniów przywieziono autobusami — K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 45; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 72, natomiast we wspomnianych relacjach A. Sikorski podaje, że były to kryte samochody ciężarowe.

⁸⁰ Między innymi 9 IX przybył pierwszy transport z więzienia w Starogardzie — *Szpegausk...*, s. 25; relacja F. Raclawskiego, AMSt., t. II, s. 32; S. Knauff, *op. cit.*, s. 36.

⁸¹ R. Gamm, *op. cit.*, s. 136; relacja ks. A. Muzalewskiego, AMSt., t. IX, s. 146.

⁸² Relacja A. Pillatha, AMSt., t. IX, s. 171.

z kierownictwa obozów. Szczątkowe materiały wskazują, że niektórzy z nich łączyli w swoim ręku kilka funkcji jednocześnie.

Organizacyjnie więzienie w Szkole Wiktorii wraz z obozami w Stutthofie i Granicznej Wsi, tak jak i cała załoga SS na czele z Maxem Paulym, podlegało komendzie Schutzpolizei w Gdańsku. Komenda schupo ponosiła wszelkie koszty związane z funkcjonowaniem obozów oraz utrzymaniem załogi esesmańskiej.

Faktycznie obozy podlegały gdańskiemu gestapo, które decydowało o osadzeniu lub zwolnieniu więźniów. Więzienie w Szkole Wiktorii wraz z podobozami było ściśle związane z przebiegiem „Akcji Tannenberg” na terenie Pomorza Gdańskiego, którą kierowało przeciw gdańskie gestapo.

Dnia 14 września późnym wieczorem do Szkoły Wiktorii dotarła kolumna składająca się z około 1500 osób aresztowanych w Gdyni. Część z nich ulokowano w pomieszczeniach szkoły, pozostali spędzili noc na podwórzu szkolnym. Rano 15 września wszystkich więźniów przebywających w Szkole Wiktorii ustawiono w kolumny, otoczono uzbrojonymi strażnikami (esesmani, esamani) i ulicami Gdańska przeprowadzono do Nowego Portu. Około 200 więźniów odłączono od głównej kolumny i zaprowadzono na Westerplatte⁸³. Pozostałych (około 2000) więźniów zaprowadzono do byłych koszar wojskowych w Nowym Porcie przy ulicy Oliwskiej. Przed wojną w części koszar znajdował się etap emigracyjny, przez który przechodzili Polacy wyjeżdżający z kraju. Koszary zostały przez policję wydzierżawione od wojska, które opuściło je w związku z przeniesieniem się terenu walk poza Gdańsk.

Z dniem 15 września 1939 roku więzienie w Szkole Wiktorii zostało zlikwidowane. Do koszar w Nowym Porcie przeniesiono także komendę obozów wraz z całą administracją oraz załogą SS. Załoga została zakwaterowana w jednym z budynków koszar.

Uważa się, że o likwidacji więzienia w Szkole Wiktorii z dniem 15 września i o założeniu nowego obozu w Nowym Porcie zadecydowało skierowanie do obozów podległych gdańskiej policji więźniów aresztowanych przewencyjnie w Gdyni. W tym czasie ani Szkoła Wiktorii, ani też obozy w Stutthofie i Granicznej Wsi nie mogłyby pomieścić dodatkowych kilku tysięcy więźniów. Jak wynika z zachowanych dokumentów oraz materiałów z procesów zbrodniarzy hitlerowskich, więźniowie przebywający w Szkole Wiktorii mieli być stopniowo przenoszeni do rozbudowującego się obozu w Stutthofie. Z chwilą przeniesienia wszystkich więźniów do Stutthofu i Granicznej Wsi więzienie w Szkole Wiktorii miano zlikwidować. Mogłoby to nastąpić nie wcześniej niż w końcu 1939

⁸³ Relacje M. Filipowicz, AMSt., t. IX, s. 32, Z. Wieckiego, AMSt., s. 250; zeznania Schwinkego na procesie Forstera, stenogram procesu, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/5, s. 374.

roku⁸⁴. Decyzja o założeniu tymczasowego obozu w Nowym Porcie zapadła przypuszczalnie 13 września, kiedy to oddziały polskie wycofały się z Gdyni na Kępę Oksywską.

Grupa więźniów skierowanych na Westerplatte została zakwaterowana w zachowanej części koszar. Więźniów zatrudniono przy porządkowaniu terenu Westerplatte pod kierunkiem uzbrojonych członków gdańskiego Arbeitsdienstu, z których 1 września utworzono Baubatalion Danzig⁸⁵. W czasie zwiedzania terenu Westerplatte przez Hitlera w dniu 21 września, więźniów ukryto w rowie nad brzegiem morza⁸⁶. W końcu września więźniów przeniesiono do obozu w Nowym Porcie, skąd codziennie doprowadzano innych więźniów do prac przy porządkowaniu terenu Westerplatte⁸⁷.

OBÓZ W NOWYM PORCIE. OBÓZ W STUTTHOFIE
(2 WRZEŚNIA 1939 – 31 MARCA 1940)

(Obóz w Nowym Porcie czasowo został obozem macierzystym dla podporządkowanych mu obozów w Stutthofie i Granicznej Wsi. Późniejsze przejście tej roli przez obóz w Stutthofie uzależnione było od przygotowania odpowiednich pomieszczeń dla więźniów, administracji obozowej i załogi wartowniczej. Prace nad ich wznoszeniem prowadzone były już od 3 września 1939 roku.)

Obóz w Nowym Porcie otrzymał nazwę: Gefangenenlager Danzig⁸⁸ (Obóz Jeńców Gdańsk). Obóz podporządkowany był nadal gdańskiej policji oraz gdańskiemu gestapo.

We wrześniu odeszły z Nowego Portu transporty dalszych więźniów do obozu w Granicznej Wsi, którego stan liczebny wynosił w październiku ponad 300 więźniów⁸⁹. W końcu września 1939 roku kilkudziesięciu więźniów przeniesiono z Nowego Portu do koszar w Maćkowach. Zakwaterowani w jednym z baraków, pracowali przy rozbudowie koszar na potrzeby SS.

Do obozu w Nowym Porcie nadchodziły dalsze transporty więźniów z Pomorza Gdańskiego, kierowane przez gestapo i funkcjonariuszy Einsatzkommando 16. Dnia 29 września przybyło do obozu około 1000 więźniów z Gdyni — z więzienia tymczasowego na Grabówku⁹⁰, w paździer-

⁸⁴ Pierwsze dwa baraki były zbudowane na przełomie października i listopada 1939 r., mogły pomieścić około 1000 więźniów, dalsze baraki były gotowe dopiero w styczniu 1940 r.

⁸⁵ Z. Flisowski, *op. cit.*, s. 23; H. Strohmenger, *op. cit.*, s. 52; oraz relacje, Z. Wieckiego, AMSt., t. XII, s. 250, M. Filipowicza, AMSt., t. IX, s. 32.

⁸⁶ Relacja M. Filipowicza, AMSt., t. IX, s. 32.

⁸⁷ Tamże oraz relacja A. Rudłowskiego, AMSt., t. V, s. 156.

⁸⁸ Nazwa ta występuje na zachowanych dokumentach byłego obozu Stutthof, przechowywanych w AMSt.

⁸⁹ Relacje A. Pillatha, AMSt., t. IX, s. 171, A. Rudłowskiego, AMSt., t. V, s. 156.

⁹⁰ Relacje A. Dulskiego, AMSt., t. IX, s. 15, S. Wernera, AMSt., t. IV, s. 273.

niku zaś, oprócz grupy z Bydgoszczy⁹¹, przybyło około 100 polskich marynarzy, jeńców wojennych z Helu⁹² oraz kilkudziesięciu pracowników Szkoły Morskiej z Gdyni⁹³.

We wrześniu i październiku 1939 roku osadzono w Nowym Porcie i w Stutthofie więźniów żydowskich z Gdańska i Gdyni. Większość ich przedko zniknęła z obozów; przypuszcza się, że zostali wywiezieni na rozstrzelanie do Piaśnicy lub też włączeni do transportu Żydów wywiezionych przez gdańskie gestapo do Wiednia i Bratysławy⁹⁴.

W pierwszych dniach października 1939 roku komenda obozu w Nowym Porcie rozpoczęła prace nad centralną ewidencją wszystkich więźniów. Do tej pory sporządzane były tymczasowe spisy więźniów prowadzone przez administrację poszczególnych obozów. W Nowym Porcie założono centralną księgę ewidencyjną, poczynając od nr 1, do której kolejno wpisywano wszystkich więźniów. Księgi te, zwane Einlieferungsbuch, kontynuowane były do 25 stycznia 1945 roku. Numery nadane więźniom w październiku obowiązywały do końca funkcjonowania obozu w Stutthofie. Powtórnej numeracji w Stutthofie nigdy nie przeprowadzono, ani też nie stosowano nadawania numerów zmarłych lub zwolnionych więźniów nowo przybyłym⁹⁵. (Poza wpisem do księgi ewidencyjnej każdemu z więźniów założono kartotekę osobową, do której, oprócz danych personalnych, daty i przyczyny osadzenia, wpisywano informacje o zmianach miejsca pobytu więźnia (przeniesienie do podobozu, pobyt w szpitalu obozowym itp.)⁹⁶. Początkowo numer nadany więźniowi nie był naszywany lub wypisywany na ubraniu. Każdy więzień otrzymał natomiast kartonik o wymiarze 5 × 5 cm z wypisanym kolorowym ołówkiem numerem, który był obowiązany nosić przy sobie⁹⁷. Naszywanie numerów na ubrania więźniów wprowadzono dopiero w 1942 roku.)

Numerację więźniów rozpoczęto od więźniów przebywających w Granicznej Wsi i Maćkowach. Następnie wpisywano do ewidencji obozowej

⁹¹ Relacja B. Kowalczyka, AMSt., t. II, s. 116.

⁹² K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 49; relacja S. Matuszczaka, AMSt., t. X, s. 235.

⁹³ W. Wnuk, *op. cit.*, s. 9.

⁹⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Żydowscy więźniowie...*, s. 6; Sprawozdanie Hildebrandta z działalności Wachsturmbann Eimann — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 86.

⁹⁵ Za powtórnią numeracją więźniów w Stutthofie w maju 1941 r. opowiada się K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 57 i 176; z zachowanych ksiąg ewidencyjnych założonych w 1939 r., a obejmujących numery: 3533—3730, 4611—5854 i 5877—5909, wynika, że żyjący w latach 1944—1945 więźniowie mieli numery nadane im w październiku 1939 r. — AMSt., sygn. I-II-1-3.

⁹⁶ Karty te były w kolorze różowym, około 2000 szt. znajduje się w zbiorach Muzeum Stutthof.

⁹⁷ Kilka takich kartoników z numerami znajduje się w zbiorach Muzeum Stutthof.

więźniów przebywających w Nowym Porcie. Więźniowie z Gdyni otrzymali głównie numery 2000—5000. Numerację więźniów przebywających w Stutthofie rozpoczęto od 6600. Dopiero w końcu października 1939 roku kolejność przybycia do obozu pokrywała się z kolejnością wpisu do księgi ewidencyjnej. W tym czasie do księgi ewidencyjnej wpisano blisko 8000 więźniów⁹⁸.

W pierwszych dniach października 1939 roku zaczęto masowo wysyłać więźniów z Nowego Portu do prac polowych u rolników, głównie na teren Żuław. Według szacunkowych danych wysłano 3—4 tys. więźniów. Więźniów nadzorowali esesmani z Wachsturmbann Eimann oraz miejscowi esesmani i esamani. Rolnicy wynajmujący więźniów płacili obozowi po 1 RM dziennie za jednego więźnia. Więźniów zatrudniano przy zbiorze ziemniaków i buraków cukrowych. Po wykonaniu tych prac więźniowie wracali albo do Nowego Portu, albo też kierowano ich bezpośrednio z miejsca pracy do obozu w Stutthofie⁹⁹. W grudniu tegoż roku pracowało jeszcze u rolników 700 więźniów¹⁰⁰.

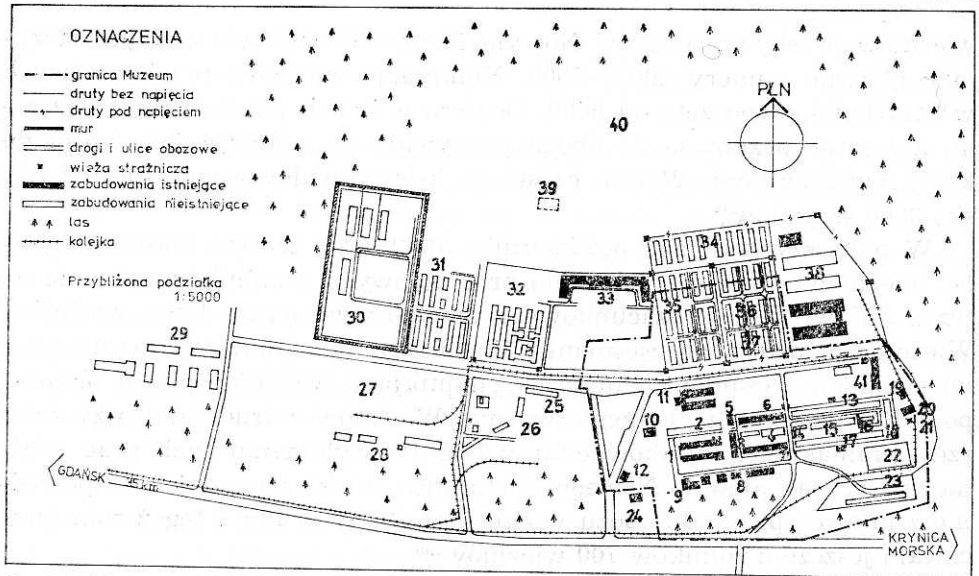
Więźniów, którzy pozostali w Nowym Porcie, zatrudniano przy pracach wewnątrz obozu, przy porządkowaniu terenu Westerplatte. 25 więźniów wożono do prac przy kopaniu grobów i niwelowaniu terenu po egzekucjach w Piaśnicy.

Wysyłano także dalszych więźniów do rozbudowującego się obozu w Stutthofie. Budowę właściwego obozu rozpoczęto na drugi dzień po przybyciu pierwszego transportu do Stutthofu, tj. 3 września. Prace rozpoczęto od niwelacji terenu pod obóz i od wznoszenia dwurzędowego ogrodzenia z drutu kolczastego połączonego zasiekami. Inni więźniowie w tym czasie karczowali sąsiadujący z obozem las. Ścięte drzewa na barakach więźniów dostarczane były do dwóch tartaków we wsi Stutthof — Krauzego i Langego, gdzie tarto je na deski i belki potrzebne do budowy baraków. Z przygotowanego materiału wznoszono pierwsze baraki. Pierwszym barakiem był barak oznaczony później numerem 8, jako drugi zbudowano barak zwany później kobiecym. Baraki budowano na palach drewnianych wbijanych w ziemię, według projektów przygotowanych pod kierunkiem O. Neubauera, wówczas jeszcze w stopniu SS-Oberscharführera, przez grupę więźniów pracujących w tzw. Technische Arbeitskolonne. W grupie tej byli głównie inżynierowie i technicy. Więźniów budujących baraki nadzorowali esesmani P. Lutz-Schwitkowski i J. Leising. W październiku 1939 roku dwa pierwsze baraki były gotowe. Do nich, choć nie posiadały jeszcze okien, przeniesiono więźniów z namio-

⁹⁸ Ustalono na podstawie przechowywanych w AMSt. ksiąg ewidencyjnych i kart personalnych.

⁹⁹ W. Wnuk, *op. cit.*, s. 9; relacje: J. Szarkowskiego, AMSt., t. XIV, s. 224, A. Dulskiego, AMSt., t. IX, s. 15, J. Kostrzewy, AMSt., t. IX, s. 102.

¹⁰⁰ Sprawozdanie Hildebrandta z działalności Wachsturmbann Eimann — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 86.



Ryc. 1. Plan obozu KL Stutthof wg stanu na 31 XII 1944 r.

- 1 — komendantura
- 2 — Wydział Polityczny (Politische Abteilung)
- 3 — oddział ewidencji więźniów (Rapport Abteilung)
- 4 — magazyn depozytów więźniów (Effektenkammer)
- 5 — kantyna
- 6 — blok kobiecy
- 7 — blok 8
- 8 — magazyny
- 9 — garaże
- 10 — wartownia SS
- 11 — ogrodnictwo
- 12 — psiarnia obozowa
- 13 — blok 3
- 14 — łaźnia
- 15 — warsztaty
- 16 — kostnica obozowa
- 17 — bloki 7, 6, 5
- 18 — rewir — szpital obozowy
- 19 — komora gazowa
- 20 — krematorium
- 21 — szubienica
- 22 — hodowla królików
- 23 — plac drzewny
- 24 — willa komendanta obozu
- 25 — kierownictwo budowy obozu
- 26 — plac budowlany
- 27 — plac pod materiały budowlane
- 28 — baraki pracowników cywilnych zatrudnionych w obozie
- 29 — koszary załogi wartowniczej SS
- 30 — obóz specjalny (Sonderlager)
- 31 — magazyny
- 32 — komory dezynfekcyjne i pralnie
- 33 — tzw. nowa kuchnia
- 34 — baraki żydowskie
- 35 — plac chłosty i szubienica
- 36 — warsztaty DAW
- 37 — warsztaty DAW
- 38 — hale fabryczne
- 39 — stos całopalny
- 40 — teren ściętego lasu
- 41 — Pomnik Walki i Męczeństwa Stutthof (1968)

tów. Kuchnia nadal mieściła się w prowizorycznym baraczkach na środku obozu; barak dla kuchni i magazynu żywnościowego oddano dopiero w początkach 1940 roku. Tymczasem wznoszono 2 baraki przed główną bramą na potrzeby administracji obozu — biura, kwatery załogi, oraz budowano dalszą część obozu na wykarczowanym terenie, na wschód od pierwszego obozu¹⁰¹.

Stan osobowy obozu w Stutthofie powoli, ale systematycznie wzrastał. W końcu września było w obozie około 300 więźniów, w październiku już około 500, w listopadzie zaś ponad 700¹⁰². Więźniów przywożono z obozu w Nowym Porcie, z przymusowych robót u rolników, dwa transporty przybyły także bezpośrednio do Stutthofu z pominięciem obozu w Nowym Porcie. W jednym transporcie w listopadzie przybyła grupa Polonii kwidzyńskiej i sztumskiej, w grudniu zaś grupa wykładowców gimnazjum w Kwidzynie z obozu Hohenbruch pod Królewcem¹⁰³.

W grudniu 1939 roku stan obozu w Stutthofie wynosił 1100 więźniów¹⁰⁴, przy czym w samym obozie przebywało 700 więźniów. Pozostałych 400 więźniów wynajęła firma z Elbląga Deichverband des Kreises Elbing i zatrudniła ich przy budowie wałów ochronnych na Mierzei Wiślanej i na Nogacie; 200 więźniów pracowało w Przebrnie i 200 w Kępinach Wielkich¹⁰⁵.

W początkach października 1939 roku ucieczki ze Stutthofu próbowało 2 więźniów; pomimo to, że ucieczka ich nie udała się (zostali zabici w czasie pościgu przez esesmanów), w celu zastraszenia pozostałych więźniów komendant obozu SS-Ostuf. Erich Gust własnoręcznie rozstrzelał pod skarpą obok obozu 10 więźniów wybranych na apelu¹⁰⁶.

Warunki życia więźniów w Stutthofie były od początku bardzo ciężkie. Najtragiczniejsza w skutkach dla wielu więźniów była zima z 1939 na 1940 rok. Brak odzieży zimowej, głód, ciężka praca, epidemia biegun-

¹⁰¹ Relacje Z. Kwapisza, AMSt., t. II, s. 3, W. Lewandowskiego, AMSt., t. IV, s. 110, F. Skierki, AMSt., t. IV, s. 205, F. Guzińskiego, AMSt., t. XII, s. 122, A. Sikorskiego, AMSt., t. XV, s. 200, W. Konarzewskiego, AMSt., t. IV, s. 97, A. Pilarczyka, AMSt., t. XII, s. 288; zeznania K. Diétricha na procesie załogi Stutthofu w 1947 r. w Gdańsku, AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 75, s. 10; zeznania świadka F. Króla na procesie Forstera, stenogram procesu, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/6, s. 490.

¹⁰² Relacja M. Filipowicza, AMSt., t. IX, s. 36.

¹⁰³ W. Gębik, *Droga do Polski*, [w:] *Pamiętniki nauczycieli*, Warszawa 1962, s. 47; T. Walichnowski, *Warmia, Mazury, Powiśle 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 84 i n. W Stutthofie osadzono też grupę Polaków z ziemi bytowskiej — zob. Z. Szultka, *Polacy z pogranicza w więzieniach i obozach koncentracyjnych*, [w:] *Pogranicze i Kaszuby w latach terroru*, Koszalin 1970, s. 111.

¹⁰⁴ Sprawozdanie Hildebrandta z działalności Wachsturmbann Eimann — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 85.

¹⁰⁵ Zob. rozdział IV.

¹⁰⁶ Relacje A. Sikorskiego, AMSt., t. V, s. 212, F. Guzińskiego, AMSt., t. XII, s. 124, przy czym Guziński podaje, że było to 8 X 1939 r.

ki, bicie i katowanie powodowało śmierć wielu więźniów¹⁰⁷. Zmarłych w obozie więźniów wpisywano do ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego we wsi Stutthof, a chowano we wspólnych grobach na cmentarzu na Zaspie w Gdańsku. O śmierci więźnia zawiadamiano komendanturę w Nowym Porcie, która powiadamiała o tym placówkę gestapo kierującą więźnia do obozu, oraz rodzinę zmarłego¹⁰⁸.

Jesienią 1939 roku obóz w Stutthofie otrzymał nazwę: Zivilgefängenenlager Stutthof (Obóz Jeńców Cywilnych Stutthof)¹⁰⁹. W korespondencji oprócz tej nazwy używano także: Gefangenen-Sammellager Stutthof, Konzentrationslager Stutthof, Gefangenenlager Stutthof¹¹⁰.

Komendant obozu Stutthof, z tytułem kierownika obozu (Lagerführer), podlegał Maxowi Pauly'emu jako komendantowi wszystkich obozów w Gdańsku. Pierwszym komendantem obozu w Stutthofie był SS-Obersturmführer Erich Gust, z dniem 1 grudnia 1939 roku funkcję tę przejął SS-Hauptsturmführer Franz Christoffel i pełnił ją do kwietnia 1940 roku¹¹¹. Załoga obozu liczyła około 50 esesmanów z Wachsturmbann Eimann, którą dowodzili: SS-Untersturmführer Kurt Mathesius i Obersturmführer Waldemar Wilhelm¹¹². Jesienią 1939 roku, po przeniesieniu lokatorów Domu Starców do Grudziądza, w budynku tym, wzniesionym z tzw. pruskiego muru, umieszczono biura obozu oraz zakwaterowano załogę¹¹³.

Bezpośrednim zwierzchnikiem obozu w sprawach administracyjnych i organizacyjnych było Prezydium Policji w Gdańsku. Zapewniało ono także fundusze na funkcjonowanie obozu oraz ponosiło koszty utrzymania załogi jako członków tzw. rezerwy policji. M. Pauly, wraz z załogą esesmańską, do czasu rozwiązania Wachsturmbann Eimann w lutym 1940 roku podlegał także jego dowódcy. Cała załoga (członkowie Allgemeine SS) podlegała także szefowi Ogólnej SS okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie. Między innymi awansował on esesmanów. Natomiast więźniowie znajdujący się w obozach podległych Pauly'emu, byli w gestii

¹⁰⁷ W. Gajdus, *op. cit.*, s. 93 i n.; W. Wnuk, *op. cit.*, s. 5 i n.; W. Gębik, *Droga do Polski...*, s. 44 i n.; oraz relacje byłych więźniów Stutthofu, AMSt., t. I—XVI.

¹⁰⁸ W AMSt. przechowywana jest jedna zachowana księga zmarłych z USC w Sztutowie z 1939 r., pozostałe księgi dotyczą lat 1942—1943; relacja M. Filipowicza, AMSt., t. IX, s. 36.

¹⁰⁹ Nazwa ta figuruje w dokumentach Stutthofu z tego okresu — AMSt., akta osobowe byłych więźniów.

¹¹⁰ Akta osobowe A. Christoffela, AMSt., mikr. nr 47 i 48.

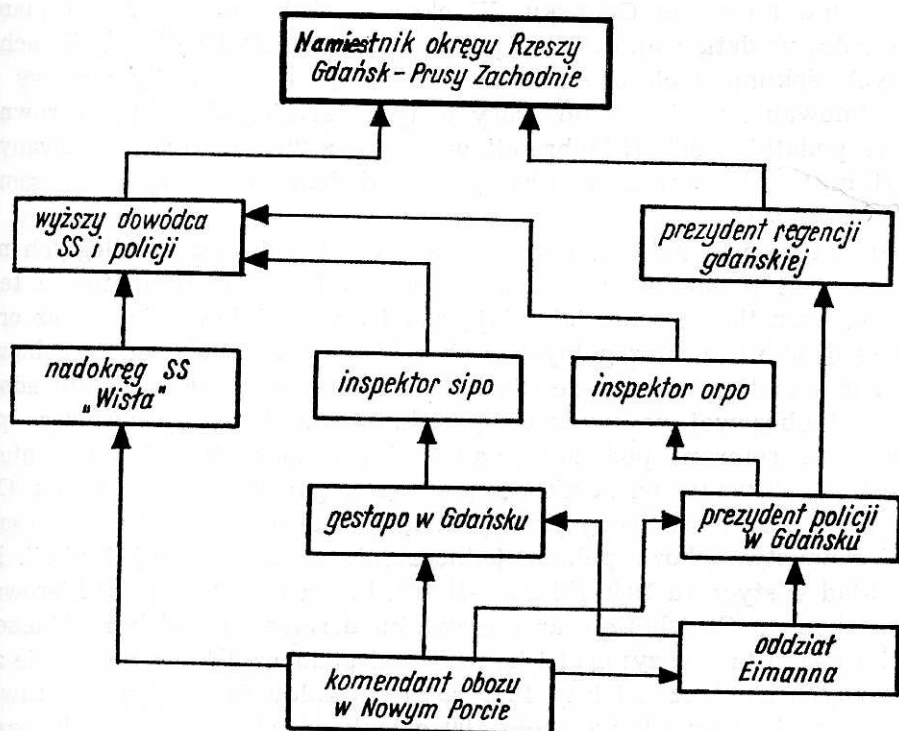
¹¹¹ Tamże oraz relacje, F. Guzińskiego, AMSt., t. XII, s. 119, F. Raclawickiego, AMSt., t. II, s. 38; zeznania A. Sikorskiego przed sądem w Gdańsku w 1947 r., AGKBZHWP, sygn. SSKGd., t. 418, s. 173.

¹¹² Relacje F. Guzińskiego, AMSt., t. XII, s. 119, J. Kostrzewy, AMSt., t. IX, s. 102.

¹¹³ Relacja A. Sikorskiego, AMSt., t. V, s. 212.

placówki gestapo w Gdańsku. Przedstawiona poniżej struktura władz nadrzędnych obozu obowiązywała do końca marca 1940 roku¹¹⁴.

W listopadzie 1939 roku struktura władz nadrzędnych obozu w Nowym Porcie i podległych mu obozów przedstawiała się następująco:



Wszelkie koszty związane z założeniem i funkcjonowaniem obozów oraz koszty utrzymania Wachsturmbann Eimann w okresie od lipca 1939 do 31 grudnia 1939 roku pokryło Ministerstwo Finansów Rzeszy z funduszy przeznaczonych dla Gdańska, a następnie okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie¹¹⁵. Jak oświadczył Hildebrandt w piśmie skierowanym do Himmlera, wyniosły one 1 mln RM¹¹⁶. Trzeba jednocześnie podkre-

¹¹⁴ Strukturę ustalono na podstawie zachowanych akt osobowych załogi obozu oraz dokumentów władz obozu Stutthof.

¹¹⁵ „Sämtliche Kosten für diese Lager wurden von Kriegsbeginn bis 31.12.1939 von dem Beauftragten des Reichsministeriums der Finanzen — Oberfinanzrat dr Hoppenrath in Danzig — aus den ihm allgemein für das ehemalige Gebiet der Freien Stadt Danzig und dem Reichsgau Danzig—Westpreussen zur Verfügung gestellten Mitteln bestritten” — zob. notatka E. Niemann z października 1941 r., AMSt., sygn. I-I-22.

¹¹⁶ Pismo Hildebrandta z dnia 9 I 1940 r. do Himmlera — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 35; natomiast G. Maurer w sprawozdaniu z wizytacji obozu w dniu 10 XII 1941 r. wymienia sumę 160 000 RM wydaną przez policję po-

slić, że część poniesionych nakładów zwróciła się dzięki wpłatom za wynajmowanie więźniów do pracy. Wpływy za wynajmowanie więźniów osiągnęły w styczniu 1940 roku sumę 300 tys. RM (za okres od września 1939 do stycznia 1940 roku)¹¹⁷.

W styczniu 1940 roku finansowanie obozu w Nowym Porcie przejęło Prezydium Policji w Gdańsku. W okresie od 1 stycznia do 31 marca 1940 roku wydatkowano z kasy policji sumę 299 459,62 RM¹¹⁸. W zachowanych dokumentach obozu brak informacji, ile wynosiły wpływy za wynajmowanie więźniów do pracy w tym okresie. Musiały one równoważyć podatki, jeżeli Hildebrandt w piśmie z 29 kwietnia skierowanym do Himmlera stwierdził, że obóz pod względem finansowym jest samowystarczalny¹¹⁹.

Struktura wewnętrzna obozu w Nowym Porcie oraz podległych mu obozów jest trudna do ustalenia z powodu braku dokumentów z tego okresu. Szczątkowe materiały dają zaledwie wycinkowy jej obraz oraz zakres działania poszczególnych osób z kierownictwa obozu. Z zachowanych materiałów wynika, że nie było ściśle określonego podziału administracji obozowej na wydziały przedmiotowe. Osoby prowadzące poszczególne referaty podlegały najczęściej bezpośrednio komendantowi obozu, co wskazuje na strukturę poziomą organizacji władz obozu. Odtworzenie struktury wewnętrznej utrudnia także fakt, że często osoby z kierownictwa obozu pełniły jednocześnie dwie i więcej funkcji. Na przykład w styczniu 1940 roku SS-Hstuf. Franz Christoffel był kierownikiem obozu w Stutthofie oraz kierownikiem referatu Podobozy (Aussenstelle) i jako taki wizytował i kontrolował podobozy¹²⁰. Na podstawie zachowanych za styczeń i luty 1940 roku list żołdu (listy niepełne, zawierają tylko 86 nazwisk na około 200 członków załogi) można odtworzyć częściowo funkcje poszczególnych osób z kierownictwa obozu w tym czasie¹²¹:

SS-Sturmbannführer Max Pauly — komendant Obozu Jeńców Gdańsk
(Komendant der Gefangenenlager Danzig)

SS-Obersturmführer Ernst Engelbrecht — zastępca komendanta

SS-Obersturmführer Albert Schwartz — dział przyjęć (Aufnahme)

SS-Unterscharführer Leopold Wanninger — dział przyjęć

SS-Oberscharführer Otto Neubauer — sprawy budowlane (Bauwesen)

SS-Obersturmführer Erich Gust — kierownik obozu (Lagerführer), przypuszczalnie podobozu Elbląg

rządkową na budowę obozu w 1939 r. — zob. S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 163.

¹¹⁷ Pismo Glücksa do Himmlera z 30 I 1940 r., AMSt., sygn. I-I-16.

¹¹⁸ Notatka E. Niemanna z października 1941 r., AMSt., sygn. I-I-22.

¹¹⁹ AMSt., sygn. Z-II-31.

¹²⁰ Akta osobowe F. Christoffela, AMSt., mikr. nr 48.

¹²¹ AMSt., sygn. I-IV-1.

- SS-Hauptsturmführer Franz Christoffel — kierownik obozu Stutthof
 SS-Obersturmführer Richard Reddig — kierownik obozu Graniczna
 Wieś od grudnia 1939 roku
 SS-Obersturmführer Johannes Gäbler — kierownik gospodarczy (Ver-
 waltungsführer)
 SS-Unterscharführer Heinrich Enss — dział gospodarczy — finanse
 SS-Oberscharführer Erich Kuschel — dział gospodarczy — kuchnia, ma-
 gazyn żywnościowy
 SS-Oberscharführer Werner v. Schenk — lekarz obozu (Arzt)
 SS-Hauptscharführer Otto Haupt — szpital (Lazarett)
 SS-Oberscharführer Werner Hintz, SS-Oberscharführer Alfred Semrau,
 SS-Scharführer Bruno Treichler — kartoteka więźniów.

Bez ściśle określonych funkcji na wspomnianej liście żołdu występują następujący oficerowie: SS-Obersturmführer Fritz Meier, SS-Obersturmführer Waldemar Wilhelm, SS-Untersturmführer Kurt Mathesius, SS-Untersturmführer Paul Ehle i SS-Untersturmführer Erich Wottrich (był do 20 stycznia 1940). Z innych źródeł wiadomo, że drugim lekarzem w obozie był SS-Obersturmführer dr Richard Paarmann (nie był on członkiem załogi obozu, pracował jako lekarz kontraktowy)¹²².

W obozie w Nowym Porcie od 15 września 1939 roku do końca marca 1940 roku mieściła się komendantura obozów podległych M. Pauly'emu, główna kancelaria, dział gospodarczy i finansowy wraz z kasą, centralna kartoteka wszystkich więźniów, magazyn depozytów więźniów, szpital dla załogi i więźniów¹²³, magazyny gospodarcze i żywnościowe. Była także kuchnia obsługująca więźniów oraz załogę. W Stutthofie i Grenzdorfie administracja była nieliczna, prowadząca tylko sprawy związane z bieżącym funkcjonowaniem obozów — kancelaria, kuchnia z magazynem żywnościowym, nadzór nad budową obozu.

Od grudnia 1939 roku następowały liczne zmiany w obsadzie personalnej obozu w Nowym Porcie i w podległych mu obozach. Na miejsce zwolnionych z załogi obozów esesmanów przenoszono do niej esesmanów z kompanii Wachsturmbann Eimann, prowadzących akcję eksterminacyjną na Pomorzu Gdańskim. Między innymi w grudniu znaleźli się w załodze obozów: SS-Obersturmführer Fritz Meier, esesmani Otto Haupt, Bernardt Lüdtke, Willi Knott, Otto Knott¹²⁴.

Po wcieleniu okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie do Rzeszy w październiku 1939 roku i utworzeniu stałej administracji cywilnej, wojskowej i policyjnej w listopadzie tego roku powstała konieczność unormowania spraw organizacyjno-prawnych związanych z funkcjonowaniem Wachsturmbann Eimann oraz obozów dla więźniów w Nowym Por-

¹²² M. Gliński, *Organizacja i obsada...*, s. 14.

¹²³ Tamże.

¹²⁴ Upřednio przeprowadzili akcję eksterminacji chorych psychicznie w szpitalu w Kocborowie.

cie, Stutthofie i Granicznej Wsi. Dnia 29 listopada 1939 roku Główny Urząd SS (SS-Hauptamt) zarządził wcielenie Wachsturmbann Eimann do Waffen-SS lub do miejscowej jednostki Totenkopfstandarte¹²⁵. W tym czasie na terenie okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie utworzono 6 Totenkopfstandarte i 9 Totenkopfstandarte; dwa Sturm-banny tej ostatniej kwaterowały w Gdańsku — jeden w koszarach w Maćkowach, drugi w dwóch szkołach w Gdańsku-Wrzeszczu, trzeci zaś Sturm-bann w Bydgoszczy. W skład tego oddziału weszli członkowie SS z terenu byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz wcieleni do SS folksdojczycze z Pomorza¹²⁶.

W odpowiedzi na pismo z 29 listopada 1939 roku Hildebrandt, po uzgodnieniu otrzymanego zarządzenia z szefem nadokręgu SS „Wisła” (SS-Oberabschnitt Weichsel) w Gdańsku, SS-Oberführerem Ebrechtem, poprosił Główny Urząd SS pismem z dnia 12 grudnia 1939 roku o ostateczną decyzję w sprawie Wachsturmbann Eimann oraz w sprawie obozów dla więźniów w Nowym Porcie, Stutthofie i Granicznej Wsi. Dalsze istnienie tych obozów było bowiem uzależnione od ustalenia instytucji odpowiedzialnej za zarządzanie obozami, finansowanie i przydzielenie załogi wartowniczej¹²⁷.

Dnia 14 grudnia Himmler polecił inspektorowi obozów koncentracyjnych, SS-Oberführerowi Richardowi Glücksowi, ustalić, jakie i gdzie w czasie wojny powstały obozy dla więźniów (Häftlingslager). Już 16 grudnia 1939 roku Glücks powiadomił SS-Gruppenführera Karla Wolffa ze sztabu Himmlera, że na terenie podległym wyższemu dowódcy SS i policji Hildebrandtowi znajduje się obóz koncentracyjny¹²⁸.

Wspomniana wyżej notatka Glücks'a, tak jak i pismo Hildebrandta z dnia 12 grudnia zostały przedstawione Himmlerowi celem uzyskania ostatecznej decyzji w sprawie Wachsturmbann Eimann oraz obozów dla więźniów. Himmler po zapoznaniu się z przedstawionymi mu materiałami skierował dnia 16 grudnia pismo do Hildebrandta, w którym udzielił jemu oraz Ebrechtowi ostrej nagany za tworzenie bez jego zgody oddziałów specjalnych SS (Sondersturmbann) oraz obozów koncentracyjnych. Przyjmuje się, że uwagi Himmlera odnoszą się przede wszystkim do Forstera, który realizował własną, niezgodną z koncepcją Himmlera politykę germanizacji Pomorza¹²⁹. Wiadomo bowiem, że Himmler już wcze-

¹²⁵ Pismo Hildebrandta do Himmlera z 9 I 1940 r. — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 82.

¹²⁶ Protokół z wizytacji 9. Totenkopfstandarte przez SS-Gruppenführera Heissmayera w dniu 3 i 4 I 1940 r. — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 80.

¹²⁷ Odpowiedź Himmlera z 16 XII 1939 r. na pismo Hildebrandta sugeruje, że Ebrecht zaproponował pozostawienie Wachsturmbann Eimann jako jednostki samodzielnej podległej najprawdopodobniej bezpośrednio Hildebrandtowi — zob. S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 155.

¹²⁸ *Tamże*, s. 154.

¹²⁹ *Zob. przypis 33.*

śniej wiedział o istnieniu Wachsturmbann Eimann oraz obozów dla Polaków i o roli, jaką odegrał oddział Eimanna i obozy w przebiegu akcji eksterminacji ludności polskiej i żydowskiej na Pomorzu Gdańskim. Himmler nadzorował przecież przygotowania gdańskiej SS do wojny z Polską, w ramach których powstał Wachsturmbann Eimann i wspomniane obozy¹³⁰. Także w czasie wizyty Himmlera na Pomorzu w końcu października 1939 roku Hildebrandt złożył mu obszerne sprawozdanie o działalności Wachsturmbann Eimann oraz poinformował o obozach dla Polaków. Tak sprawozdanie, jak i plan dalszego działania Himmler zaakceptował¹³¹.

Wspomnianym pismem z dnia 16 grudnia Himmler powiadomił także Hildebrandta, że Wachsturmbann Eimann zostanie rozwiązany, a jego członkowie wcieleni do Totenkopfstandarte. Natomiast obozy dla więźniów zostaną przejęte przez Glücksą, inspektora obozów koncentracyjnych, w porozumieniu z szefem administracji i gospodarki SS, SS-Gruppenführerem Oswaldem Pohlem¹³².

Na postawione przez Himmlera zarzuty odpowiedział Hildebrandt pismem z dnia 9 stycznia 1940 roku, do którego załączył obszerne sprawozdanie z działalności Wachsturmbann Eimann. Przedstawił w nim genezę powstania Wachsturmbann Eimann oraz gotowość rozwiązania oddziału i przekazania jego członków do Totenkopfstandarte w porozumieniu z SS-Gruppenführerem A. Heissmeyerem. Wyjaśnił także, że obozy dla polskich więźniów w Nowym Porcie, Stutthofie i Granicznej Wsi są obozami tymczasowymi i nie mają charakteru obozów koncentracyjnych¹³³.

Himmler, wysyłając dnia 16 grudnia 1939 roku pismo do Hildebrandta, wydał jednocześnie polecenie Glücksowi, aby w porozumieniu z Pohlem przejęli Nowy Port, Stutthof i Graniczną Wieś jako „państwowy obóz koncentracyjny”, a dowództwu Totenkopfstandarte polecił wcielić Wachsturmbann Eimann do tej formacji SS.

W dniach 3 i 4 stycznia 1940 roku Wachsturmbann Eimann oraz jednostkę 9 Totenkopfstandarte w Gdańsku i Bydgoszczy wizytował SS-Gruppenführer Heissmeyer. W złożonym w dniu 6 stycznia Himmlerowi sprawozdaniu z wizytacji zaproponował, aby po rozwiązaniu Wachsturmbann Eimann część jego członków wcielić do organizującej się nowej Totenkopfstandarte w Płocku i Przasnyszu, a pozostałych ze względu na wiek lub stan zdrowia zwolnić ze służby w jednostkach SS. Jedno-

¹³⁰ Zob. rozdział I.

¹³¹ Pismo Hildebrandta do Himmlera — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 83.

¹³² S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 155.

¹³³ S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 82. H. Himmler zastrzegł do osobistej decyzji prawo powoływania nowych obozów koncentracyjnych, co zostało potwierdzone okólnikiem RSHA z dnia 3 V 1940 r., w którym stwierdzono, że za obozy koncentracyjne uważa się obozy podległe inspektorowi obozów koncentracyjnych. F. Ryszka uważa, że każdy wyższy dowódca SS i policji w Trzeciej Rzeszy miał prawo do tworzenia takich obozów — F. Ryszka, *op. cit.*, s. 292.

czesnie do czasu podjęcia decyzji co do dalszych losów obozów podległych Hildebrandtowi część oddziału powinna pozostać jako załoga wartownicza tych obozów. W tym czasie Wachsturmbann Eimann liczył 650 esesmanów¹³⁴. Z braku dokumentów nie można ustalić nazwiska dowódcy tego oddziału po odejściu Kurta Eimanna w grudniu do Oranienburga. Na przełomie stycznia i lutego 1940 roku Wachsturmbann Eimann został rozwiązany¹³⁵. Dwustu jego członków pełniących służbę w obozach dla więźniów pozostało nadal w gestii policji gdańskiej w charakterze rezerwy policji. Pozostałych po rozwiązaniu oddziału wcielono do jednostek SS lub wermachtu¹³⁶.

Z ramienia inspektora obozów koncentracyjnych obozy w Nowym Porcie, Stutthofie i Granicznej Wsi wizytowali w styczniu 1940 roku SS-Sturmbannführer Liebenhenschel oraz Kraus. Na podstawie ich raportu Glücks sporządził notatkę dla Himmlera, której kopię przesłał Pohlowi. W notatce tej, przesłanej 30 stycznia 1940 roku, stwierdził, że obóz w Stutthofie odpowiada kryteriom stawianym obozom koncentracyjnym. Posiada odpowiednie położenie, zapewnia zatrudnienie dla przebywających w obozie więźniów i posiada wystarczającą liczbę pomieszczeń dla więźniów, którzy pozostaną w obozie na czas nieokreślony oraz zostaną osadzeni w nim przez gestapo w najbliższym czasie. Natomiast obóz w Granicznej Wsi zaakceptował Glücks jako podobóz Stutthofu pod warunkiem, że będzie przynosił zyski z tytułu pracy więźniów w żwirowni. Obóz w Nowym Porcie nie był brany pod uwagę jako obóz koncentracyjny, ponieważ z dniem 1 lutego upływał termin przekazania koszar wojsku. We wspomnianej notatce Glücks zastrzegł, że o decyzji w sprawie przejścia Stutthofu jako obozu koncentracyjnego zadecyduje opinia Pohla¹³⁷.

Dnia 31 stycznia 1940 roku Glücks przeprowadził rozmowę z Pohlem w sprawie Stutthofu. Pohl wyraził zgodę na przejście Stutthofu na status „państwowego obozu koncentracyjnego”. Decyzję swą oparł na raporcie swoich przedstawicieli, którzy wizytowali Stutthof pod kątem wykorzystania więźniów do potrzeb przedsiębiorstw SS. O decyzji Pohla Glücks jeszcze tego samego dnia powiadomił Himmlera. Poinformował go także, że kopię notatki z dnia 30 stycznia przesłał do szefa RSHA Heydricha z prośbą o wyrażenie opinii¹³⁸.

¹³⁴ S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 80.

¹³⁵ Zeznania F. Vietza z 1947 r. złożone przed amerykańskim oficerem śledczym — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 86.

¹³⁶ Kartoteka członków oddziału Eimanna do 1945 r. była przechowywana w obozie Stutthof, na jej podstawie wydawano zaświadczenia byłym członkom oddziału o przynależności do Wachsturmbann Eimann. Zachowanych kilkanaście kart z tej kartoteki znajduje się wśród akt osobowych załogi Stutthof.

¹³⁷ AMSt., sygn. I-I-16.

¹³⁸ S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 156.

Opinia Heydricha była pozytywna, akceptująca Stutthof jako obóz koncentracyjny, tak że jeszcze 21 lutego 1940 roku Glücks opowiada się za przejściem Stutthofu na status „państwowego obozu koncentracyjnego”¹³⁹. Tymczasem sztab Himmlera rozpatrywał nadesłane opinie celem podjęcia ostatecznej decyzji. Wobec braku w piśmie Glücksa z 31 stycznia skierowanym do Himmlera informacji o stanowisku Pohla w sprawie podobozu w Granicznej Wsi sztab pismem z 5 lutego poprosił go o przedstawienie opinii Pohla. W odpowiedzi Glücks 8 lutego 1940 roku powiadomił sztab Himmlera, że Pohl zaakceptował obóz w Granicznej Wsi jako podobóz Stutthofu¹⁴⁰.

(Obecnie z powodu braku odpowiednich dokumentów trudno stwierdzić, dlaczego Himmler nie zaakceptował obozu w Stutthofie jako obozu koncentracyjnego podległego Inspektoratowi Obozów Koncentracyjnych) pomimo pozytywnych opinii Glücksa, Pohla i Heydricha. Przypuszczać należy, że powodem tego była zmiana stanowiska w tej sprawie Pohla i Glücksa¹⁴¹. Wskazuje na to polecenie Himmlera przekazane Pohlowi w sprawie ponownego rozpatrzenia możliwości przejścia Stutthofu na status „państwowego obozu koncentracyjnego”, wydane po rozmowie z Hildebrandtem w kwietniu 1940 roku. Pohl przekazał swą opinię Glücksowi, który w piśmie skierowanym 30 kwietnia 1940 roku do Himmlera poinformował, że Pohl nie widzi możliwości wykorzystania Stutthofu na potrzeby gospodarki SS i dlatego zaproponował, aby zrezygnować z przejścia Stutthofu jako obozu koncentracyjnego¹⁴².

Dnia 29 kwietnia 1940 roku Hildebrandt w nawiązaniu do przeprowadzonej rozmowy z Himmlerem ponownie zwrócił się do niego o przejście Stutthofu, załączając obszerne uzasadnienie¹⁴³. Ostatecznie Himmler, opierając się na opinii Pohla i Glücksa, nie wyraził zgody na przejście Stutthofu na status „państwowego obozu koncentracyjnego”.

Należy sądzić, że powodem zmiany stanowiska w sprawie Stutthofu przez Pohla i Glücksa było podjęcie decyzji o budowie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który z racji swego położenia bardziej odpowiadał potrzebom zarówno Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, jak i przedsiębiorstw SS¹⁴⁴.

¹³⁹ Pismo Glücksa do Himmlera z dnia 21 II 1940 r. w sprawie zaliczenia powstałych w czasie wojny obozów do „państwowych obozów koncentracyjnych” — S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 159.

¹⁴⁰ *Tamże*, s. 158.

¹⁴¹ Zmiana stanowiska Glücksa nastąpiła po 21 II; tego dnia akceptuje jeszcze obóz w Stutthofie jako obóz koncentracyjny.

¹⁴² AMSt., sygn. I-I-16.

¹⁴³ S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 161.

¹⁴⁴ Uważa się, że trudności z rozliczeniem finansowym oraz z wykupem terenu pod obóz nie mogły być podstawową przyczyną nieprzyjęcia obozu przez Glücks — zob. S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 153; w 1942 r. o wiele trudniejsze problemy finansowo-prawne rozwiązano w ciągu miesiąca.

W czasie starań Hildebrandta o przejęcie Stutthofu jako obozu koncentracyjnego do obozu w Nowym Porcie napływały dalsze transporty więźniów. Od listopada 1939 roku obóz ten był centralnym obozem dla polskich księży z całego terenu okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie. Do marca 1940 roku obsadzono w Nowym Porcie, a następnie w Stutthofie ponad 300 księży¹⁴⁵. W grudniu powróciło także wielu więźniów z prac rolnych na Żuławach. Na przełomie grudnia 1939 i stycznia 1940 roku w obozie w Nowym Porcie było 3000 więźniów, w Stutthofie 1100 (w tym 200 w Przebrnie i 200 w Kępinach Wielkich), w Granicznej Wsi 350 oraz na pracach rolnych 700 więźniów. Łącznie w obozach podporządkowanych Paulemu przebywało 5150 więźniów¹⁴⁶. W tym czasie w księgach ewidencyjnych figurowało ponad 8500 więźniów. Z brakujących ponad 3000 więźniów około 100 zmarło¹⁴⁷, natomiast pozostałych zwolniono¹⁴⁸.

W okresie od stycznia do marca 1940 roku oprócz transportów księży największym transportem przybyłym do Nowego Portu 8 stycznia była około 200-osobowa grupa inteligencji z Torunia i okolic, przywieziona z VII Fortu w Toruniu. Po kilku dniach pobytu w Nowym Porcie przewieziono ją do Stutthofu¹⁴⁹.

Z dniem 1 lutego 1940 roku koszary wojskowe w Nowym Porcie zajmowane przez obóz miały być zwrócone wojsku. Dlatego też od stycznia 1940 roku rozpoczęto przenoszenie więźniów do obozu w Stutthofie. W końcu stycznia w Stutthofie było już 4500 więźniów, a w Nowym Porcie pozostało 1000 więźniów. Do połowy lutego większość więźniów znalazła się w Stutthofie. Pozostali likwidowali obóz, przewożąc wyposażenie, depozyty więźniów oraz zawartość magazynów do Stutthofu. W marcu przeniesiono do Stutthofu komendanturę obozu wraz ze wszystkimi biurami i kartoteką więźniów¹⁵⁰. Po prolongacie przez wojsko terminu zwrotu ko-

¹⁴⁵ K. Wysocki, *Martyrologia księży w KL Stutthof*, maszynopis w AMSt.; natomiast M. Kłusak, *Polscy księża...* s. 54, ocenia liczbę księży w Stutthofie na 230—250; M. Broszat, *op. cit.*, s. 162, przypis 157, ocenia ich liczbę na 150; podobnie w pracy *Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939—1945*, Pelplin 1947, s. 9—11.

¹⁴⁶ Sprawozdanie Hildebrandta z działalności Wachsturmbann Eimann — S. Kamiński, *Materiały do działalności...*, s. 85.

¹⁴⁷ Zmarłych więźniów w Nowym Porcie, Maćkowach i Granicznej Wsi wpisywano do księgi zgonów w Urzędzie Stanu Cywilnego w Nowym Porcie, a chowano, tak jak i więźniów Stutthofu, na cmentarzu na Zaspie. Księgi zmarłych w USC w Nowym Porcie są obecnie przechowywane w Archiwum USC Urzędu Miejskiego w Gdańsku.

¹⁴⁸ Wśród zwalnianych więźniów byli przede wszystkim więźniowie aresztowani we wrześniu 1939 r. w Gdyni.

¹⁴⁹ W. Gajus, *op. cit.*, s. 93 i n. — autor przybył w tym właśnie transporcie.

¹⁵⁰ Dnia 19 lutego 1940 r. magazyn depozytów znajdował się jeszcze w Nowym Porcie — relacja A. Góralczyka, AMSt., t. XII, s. 113.

szar ostatecznie przekazano je z dniem 1 kwietnia 1940 roku¹⁵¹. Natomiast obóz w Nowym Porcie został zlikwidowany z dniem 31 marca 1940 roku.

W styczniu 1940 roku wysłano ze Stutthofu około 200 więźniów do nowo utworzonego podobozu w Elblągu. Zatrudniono ich w Zakładach Schichau oraz w mniejszych przedsiębiorstwach.

W styczniu lub lutym 1940 roku odbyło się w Stutthofie posiedzenie sądu. Jedyna zachowana informacja o posiedzeniu pochodzi z zeznań złożonych przez byłego członka załogi Stutthofu, SS-Obersturmführera Alberta Schwartza, przed amerykańskim oficerem śledczym w dniu 26 czerwca 1945 roku w Freisingu. W protokole przesłuchania sporządzonym w języku angielskim określono ten sąd jako Special Court. Sądowi przewodniczył szef Staatspolizeileitstelle w Gdańsku, dr Helmut Tanzmann, w składzie sądu był także Max Pauly¹⁵². Był to więc policyjny sąd doraźny (Standgericht)¹⁵³. Sąd ten skazał kilkudziesięciu działaczy Polonii gdańskiej oraz pracowników polskich urzędów w Gdańsku na karę śmierci, innych zaś na pobyt w obozie koncentracyjnym. Skazanych na śmierć rozstrzelano w dwóch grupach¹⁵⁴. Pierwszą 20-osobową grupę, w której byli ks. Wiecki, ks. Rogaczewski, ks. Komorowski i członkowie Rady Portu w Gdańsku, rozstrzelano w końcu stycznia 1940 roku. Zostali oni zabrani z obozu w Nowym Porcie i wywiezieni w nieznanym kierunku¹⁵⁵. Uważa się, że rozstrzelano ich w lesie koło obozu w Stutthofie, gdzie zostali rozpoznani w czasie ekshumacji przeprowadzonej w listopadzie i grudniu 1946 roku¹⁵⁶. W drugiej połowie lutego 1940 roku w Stutthofie z około 100 działaczy Polonii gdańskiej utworzono osobną grupę ściśle izolowaną od reszty więźniów. Przebywała ona w jednej z sal późniejszego baraku kobiecego na Starym Obozie; tych więźniów zatrudniano jedynie na terenie obozu. W niedzielę 17 marca 1940 roku przeprowadzono w tej grupie pierwszą selekcję, w piątek 22 marca 1940 roku w godzinach wieczornych — kolejną. Z listy wybrano 67 osób i pod eskortą esesmanów popędzono do lasu, gdzie w odległości około 2 km na północ od obozu zostali rozstrzelani przez esesmanów z załogi obozu. Egzekucją kierował SS-Obersturmführer Richard Reddig.

¹⁵¹ Notatka E. Niemanna z października 1941 r., AMSt., sygn. I-I-22.

¹⁵² AMSt., mikr. nr 281.

¹⁵³ K. Ciechanowski, *Sądownictwo i więziennictwo...*, s. 34.

¹⁵⁴ Literatura przedmiotu przyjmuje, że była tylko jedna egzekucja w dniu 22 III 1940 r. — zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 59; D. Steyer, *op. cit.*, s. 120; T. Bolduan, *Krwawy wielki piątek*, „Dziennik Bałtycki”, nr 69 z 1965; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 211. Pierwszy w literaturze na dwie egzekucje zwrócił uwagę, opierając się na relacji Z. Wieckiego, M. Kłusa, *Polscy księża...*, s. 65, przypis 93.

¹⁵⁵ Z. Wiecki uważa, że rozstrzelano ich w Gdańsku i pochowano na Zaspie — AMSt., t. XII, s. 216.

¹⁵⁶ Na podstawie informacji L. Lenziona przekazanej autorowi.

Zamordowanych pochowano w wspólnym grobie, obok rozstrzelanych w styczniu 1940 roku. Grób wykopała, a następnie zakopała i zamaskowała drzewami grupa więźniów ze Stutthofu¹⁵⁷. W czasie ekshumacji w 1946 roku odnaleziono 67 zwłok, z których większość rozpoznano.

OBÓZ W STUTTHOFIE
(1 KWIEŹNIA 1940 – 30 WRZEŚNIA 1941)

(Z dniem 1 kwietnia 1940 roku obóz w Stutthofie został obozem centralnym, przejmując wszystkie dotychczasowe funkcje obozu w Nowym Porcie. Bezpośrednim komendantem obozu został Max Pauly. Na polecenie Hildebrandta, w związku z odmową Prezydium Policji w Gdańsku dalszego finansowania obozu, Stutthof został z dniem 1 kwietnia 1940 roku podporządkowany nadokręgowi SS „Wisła” (SS Oberabschnitt Weichsel). Nadokręg SS „Wisła” zarządzał obozem, dostarczał funduszy potrzebnych do funkcjonowania Stutthofu — ponosił koszty utrzymania więźniów, administracji obozowej, finansował rozbudowę obozu. Fundusze przeznaczone na utrzymanie obozu pochodziły z wpłat przedsiębiorstw wynajmujących więźniów do pracy. Uzyskiwane z tego tytułu dochody wystarczały nie tylko na utrzymanie obozu, ale i na jego rozbudowę¹⁵⁸. Natomiast załoga obozu w liczbie około 200 esesmanów pozostała nadal w gestii Schutzpolizei w Gdańsku w charakterze oddziału rezerwy policji. Komenda Schutzpolizei w Gdańsku (podporządkowana Prezydium Policji w Gdańsku) ponosiła nadal wszelkie koszty związane z załogą — żołd, wyżywienie, wyposażenie, zaopatrzenie w broń i amunicję¹⁵⁹.)

(Nadzór nad więźniami pełnił nadal Urząd Gestapo w Gdańsku (Staatspolizeileitstelle). Gestapo podejmowało decyzje w sprawie zwolnienia więźnia ze Stutthofu, ono też kierowało w latach 1940—1941 dalszych więźniów do obozu.)

Obóz w Stutthofie w latach 1940—1941 (do 30 września) nosił nadal nazwę: Zivilgefängnislager Stutthof (Obóz Jeńców Cywilnych Stutthof).

Podporządkowanie Stutthofu władzom nadrzędnym traktował Hildebrandt jako przejściowe, do czasu przejścia obozu na status „państwowego obozu koncentracyjnego”. Mimo jego usilnych starań w kwietniu 1940 roku, Himmler nie wyraził zgody na przejście Stutthofu wraz z podobozami przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych. Wobec tego Stutthof do 30 września 1941 roku pozostał podporządkowany wyżej wymienionym władzom nadrzędnym.

¹⁵⁷ Relacje Z. Wieckiego, AMSt., t. XII, s. 221, T. Masio, AMSt., t. IX, s. 132, A. Rudłowskiego, AMSt., t. V, s. 163, W. Lewandowskiego, AMSt., t. IX, s. 285; oraz W. Gajdus, *op. cit.*, s. 182; A. Męciewski, *Neugarten 27...*, s. 211; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 59.

¹⁵⁸ Hildebrandt w piśmie do Himmlera z dnia 29 IV 1940 r. stwierdził, że obóz jest nie tylko samowystarczalny, ale osiągnięta z wynajmu więźniów nadwyżka finansowa pozwala na nabycie budynku byłego Domu Starców w Stutthofie — S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 161 i 179.

¹⁵⁹ Notatka E. Niemanna z października 1941 r., AMSt., sygn. I-I-22.

W okresie od 1 kwietnia do 30 września 1941 roku Stutthof, zgodnie z przyjętą w Trzeciej Rzeszy nomenklaturą, był obozem przejściowym (Durchgangslager) — terenowym więzieniem, chociaż w swojej funkcji nie różnił się od innych obozów koncentracyjnych znajdujących się w hitlerowskich Niemczech.

Na przełomie marca i kwietnia 1940 roku wysłano dalszych więźniów ze Stutthofu do podobozu w Elblągu oraz większość księży do podobozu w Granicznej Wsi¹⁶⁰. W tym też czasie utworzono nowy podobóz na Westerplatte, gdzie ponad 100 więźniów nadal porządkowało teren półwyspu.

Księża po kilku dniach pobytu w Granicznej Wsi powrócili do Stutthofu. Z innych podobozów w początkach kwietnia 1940 roku również ściągnięto do Stutthofu część więźniów, posyłając na ich miejsce innych. Wiązało się to z przygotowaniami do przekazania części więźniów do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Pierwszy transport więźniów ze Stutthofu do Sachsenhausen odszedł 9 kwietnia 1940 roku (do Nowego Dworu pieszo, gdzie załadowano ich do wagonów). Transport ten liczył około 1000 więźniów, wśród których byli prawie wszyscy księża, Polacy z Gdańska, Pomorza Gdańskiego, Torunia oraz Powiśla. Dnia 19 kwietnia 1940 roku odszedł drugi transport do Sachsenhausen, liczący około 800 więźniów¹⁶¹. Odejście tych dwóch transportów więźniów do Sachsenhausen wiąże się z nieuzyskaniem przez Stutthof statusu obozu koncentracyjnego. W obu transportach wysłano większość więźniów skazanych na pobyt w obozie koncentracyjnym. Do Sachsenhausen nie wysłano natomiast więźniów aresztowanych prewencyjnie w Gdyni we wrześniu 1939 roku. Dalszych 200—300 więźniów wysłano w mniejszych transportach w 1940 i 1941 roku do obozów w Sachsenhausen i Mauthausen, między innymi do Sachsenhausen — 13 lutego 1941 i w maju 1941 roku, do Mauthausen — w październiku i listopadzie 1941 roku¹⁶².

Po odejściu transportów do Sachsenhausen w Stutthofie oraz podobozach w końcu kwietnia 1940 roku pozostało około 3500 więźniów¹⁶³. W latach 1940—1941 zwolniono dalszych więźniów ze Stutthofu, w liczbie

¹⁶⁰ W. Gajdus, *op. cit.*, s. 180; relacja Z. Wieckiego, AMSt., t. XII, s. 221.

¹⁶¹ Tak relacje, jak i literatura przedmiotu podają dwie daty odejścia pierwszego transportu do Sachsenhausen: 9 lub 10 IV — zob. W. Gajdus, *op. cit.*, s. 189; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 57; B. Makowski, *Z Gdyni do Sachsenhausen i Ravensbrück*, „Za Wolność i Lud”, nr 8, 1970 r.; M. Kłusak, *Polscy księża...*, s. 62; relacja J. Mielnika, AMSt., t. IV, s. 122, Z. Wieckiego, AMSt., t. XII, s. 221; datę 9 IV potwierdzają wpisy w księgach ewidencyjnych przy nazwiskach więźniów przeniesionych do Sachsenhausen z tą właśnie datą — AMSt., sygn. I-II-1-3.

¹⁶² K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 58; relacje, W. Kopczyńskiego, AMSt., t. XII, s. 136, F. Guzińskiego, AMSt., t. XII, s. 127.

¹⁶³ S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 179.

około 2000; byli to głównie Polacy z Gdyni¹⁶⁴. Na miejsca zmarłych i zwolnionych więźniów gestapo kierowało do Stutthofu nowych więźniów. W połowie 1940 roku gestapo skierowało do Stutthofu pierwszych więźniów z Gdyni, Grudziądza i Torunia, aresztowanych za udział w pierwszych na Pomorzu organizacjach podziemnych. Oprócz członków pomorskiego ruchu oporu¹⁶⁵ w lutym i marcu 1941 roku osadzono w Stutthofie grupę polskich oficerów z Gdyni i Helu, między innymi K. Rusinka, A. Kasztelana i F. Sokoła; przywieziono ich z obozów jenieckich do więzienia gestapo w Gdańsku, skąd po długim śledztwie osadzono w Stutthofie¹⁶⁶. W połowie 1940 roku w Stutthofie pojawiły się pierwsze kobiety. Oprócz czasowo osadzonych w Stutthofie niemieckich prostytutek z Gdańska były to kobiety z ruchu oporu z Gdyni, Torunia i Grudziądza¹⁶⁷. W końcu 1940 roku w baraku przed bramą przebywało 30—40 kobiet. We wrześniu 1941 roku było ich już około 100; zajmowały tzw. blok kobiecy.

W końcu 1940 roku w Stutthofie oraz w podobozach przebywało około 1800—2000 więźniów. Więźniarka przybyła do Stutthofu 24 grudnia 1940 roku otrzymała numer 10324¹⁶⁸.

Dnia 22 czerwca 1941 roku przywieziono do Stutthofu kilkudziesięciu marynarzy radzieckich, aresztowanych na statkach stojących w portach Gdańska i Gdyni. Po kilku miesiącach pobytu w Stutthofie, 1 listopada 1941 roku, zostali oni przewiezieni do więzienia w twierdzy Wilzburg w Bawarii¹⁶⁹.

Dnia 22 czerwca 1941 roku Stutthof wizytował Forster w towarzystwie Hildebrandta. Zwiedził obóz oraz przeprowadził rozmowę z jednym z kapitanów statku radzieckiego¹⁷⁰.

(Wiosną 1940 roku ukończono budowę baraków w drugiej części Starego Obozu. Część baraków przeznaczono na pomieszczenia dla więźniów, barak od strony wschodniej na szpital dla więźniów, pozostałe baraki przeznaczono na warsztaty obozowe, a w jednym urządzono łaźnię oraz magazyn depozytów więźniów.)

¹⁶⁴ Zgodnie z okólnikiem RSHA z dnia 24 X 1939 r. osoby osadzone w czasie wojny w areszcie prewencyjnym mogły przebywać w więzieniach lub obozach przez czas nieokreślony — S. Nawrocki, *op. cit.*, s. 63.

¹⁶⁵ K. Ciechanowski, *Ruch oporu...*, s. 85 i 93.

¹⁶⁶ K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 49; A. Męclewski, *Neugarten 27...*, s. 212 i n.

¹⁶⁷ Relacja T. Masio, AMSt., t. IX, s. 139 oraz list M. Henszel do Muzeum Stutthof z dnia 20 IV 1976 r.; natomiast K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 84, uważa, że pierwsze kobiety do Stutthofu przybyły dopiero 1941 r.

¹⁶⁸ Była to Maria Henszel.

¹⁶⁹ Oświadczenie kapitana Dalka, AMSt., t. XII, s. 328; relacja W. Akimowa, AMSt., t. XII, s. 2; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 60.

¹⁷⁰ Zeznania Forstera na procesie w Gdańsku, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/4, s. 190; relacja J. Strycharczyka, AMSt., t. V, s. 261.

Do listopada 1941 roku w Stutthofie stosowana była numeracja poszczególnych izb, a nie baraków. Izby zajmowane przez więźniów miały numerację arabską od 5 do 37. Dopiero w listopadzie 1941 roku wprowadzono numerację baraków za pomocą cyfr rzymskich od I do VIII. Przejściowo w dokumentach obozowych obok numeru baraku (bloku) podawano numer izby (Stube)¹⁷¹.

W kwietniu 1940 roku nadokręg SS „Wisła” odkupił od władz Gdańska budynek byłego Domu Strców za sumę 110 tys. RM¹⁷². Następnie budynek ten rozebrano, a na jego miejsce kosztem 600 tys. RM zbudowano w latach 1940—1941 masywny budynek z czerwonej cegły. Akt erekcyjny budynku wmurowano 20 lipca 1940 roku. Budynek wzniesli więźniowie pod kierunkiem SS-Untersturmführera Otto Neubauera. Umieszczono w nim biura obozu, kasyno dla załogi, kwatery dla kadry kierowniczej. Od połowy 1941 roku w budynku tym nadokręg SS „Wisła” organizował różnego rodzaju kursy i szkolenia dla esesmanów z terenu Pomorza¹⁷³. Do czasu wybudowania gmachu komendantury biura obozowe mieściły się w baraku po prawej stronie głównej bramy (tzw. barak bunkry)¹⁷⁴.

Obok gmachu komendantury w latach 1940—1941 więźniowie wzniesli murowane budynki wartowni SS, garaże, późniejszy budynek psiarni obozowej, a obok leśniczówki — willę dla komendanta obozu¹⁷⁵. Obok willi komendanta zbudowano przystanek kolejki wąskotorowej nazwany Stutthof — Waldlager (Stutthof — Obóz Leśny). Za ogrodzeniem obozu od strony południowej w tym samym czasie wzniesiono chlewnie, stajnie, magazyny oraz klatki dla królików rasy angora. Ferma królicza przynosiła wysokie zyski dla obozu.)

Więźniowie w latach 1940—1941 zatrudnieni byli przy budowie tzw. części esesmańskiej, budynków gospodarczych, a także w magazynach i biurach obozowych, szpitalu, w kuchni i magazynie żywnościowym. W części baraków Starego Obozu zorganizowano warsztaty na potrzeby obozu oraz dla wykonywania zamówień z zewnątrz. Były to warsztaty: szewski, krawiecki, stolarski, elektrotechniczny, kuźnia, meblarski i malarzski. Część więźniów pracowała w podobozach, inni — podzieleni na kilku- lub kilkudziesięciosobowe grupy — pracowali w mniejszych przedsiębiorstwach, głównie na terenie Gdańska i Gdyni, między innymi w cegielni we Wrzeszczu, w tartaku na Stogach, w fabryce beczek w Młyniskach, w cegielni w Wiślinkach, w składach opałowych. Budowali ga-

¹⁷¹ W wykazach więźniów zwalnianych ze szpitala obozowego podawano blok, do którego więzień był kierowany, AMSt., sygn. I-V-8 i 9.

¹⁷² D. Steyer, *op. cit.*, s. 115.

¹⁷³ Tamże oraz S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 187.

¹⁷⁴ Relacja F. Guzińskiego, AMSt., t. XII, s. 119.

¹⁷⁵ Na zdjęciu wykonanym 23 XI 1941 r. obok willi komendanta stoi jeszcze budynek leśniczówki, rozebrany w 1942 r.

raże dla gestapo w Gdańsku, pracowali w budynkach zajmowanych przez Hildebrandta oraz urzędy SS¹⁷⁶.

Nadokręg SS „Wisła” osiągnął z wynajmu więźniów wysokie zyski przy minimalnych nakładach na utrzymanie obozu, wyżywienie i odzież więźniów. Na przełomie 1940 i 1941 roku więźniowie otrzymali nową odzież. Były to dreluchy używane w niemieckich obozach jenieckich w czasie I wojny światowej. Stawka dzienna za wynajęcie więźnia do pracy wzrosła od 1 RM na przełomie 1939 i 1940 roku do 3,25 RM jesienią 1941 roku (w podobozie w Elblągu). Z samego podobozu w Elblągu uzyskiwano wpływy w wysokości 40 tys. RM miesięcznie¹⁷⁷.

Odtworzenie wewnętrznej struktury obozu w latach 1940—1941 (od 1 kwietnia 1940 do 30 września 1941 roku) jest tak samo trudne jak w poprzednim okresie. Nieliczne dokumenty, częste zmiany funkcji osób z kierownictwa obozu, pełnienie kilku funkcji jednocześnie — to podstawowe trudności.

Komendantowi obozu Maxowi Pauly'emu podlegał cały obóz wraz z załogą esesmańską. Z załogi esesmańskiej wyłoniła się grupa, która utworzyła załogę wartowniczą. Pilnowała ona obozu oraz nadzorowała więźniów w podobozach i w czasie pracy poza terenem Stutthofu. Załoga ta dzieliła się na 2 lub 3 plutony, zwane Wachzug. W zachowanych dokumentach jako dowódcy plutonów występują: Kurt Mathesius, Erich Gust, Alfred Dittmann, Paul Ehle¹⁷⁸. Ta część załogi liczyła około 150 esesmanów. Pozostali, w liczbie około 50, pełnili funkcje w administracji obozowej, szpitalu, kierowali warsztatami.

Za zastępcę komendanta obozu uważa się SS-Hauptsturmführera F. Christoffela, który był jednocześnie kierownikiem oddziału Podobozu (Abteilung Aussentellen). Podlegały mu podobozy, często je także wizytował. Kilkakrotnie występuje w dokumentach jako komendant podobozów na Westerplatte, w Elblągu. Można przypuszczać, że zastępował nieobecnych komendantów. Z dniem 31 stycznia 1941 roku zwolniony z załogi Stutthofu, powrócił do służby w gdańskiej policji¹⁷⁹. Komendantami podobozów byli: w Granicznej Wsi SS-Hauptsturmführer R. Reddig, w Maćkowach SS-Unterscharführer E. Göhrt, w Kępinach Wielkich SS-Unterscharführer Franz Mielenz i SS-Oberscharführer Willy Redder, w Przebrnie Franz Mielenz, w Elblągu kolejno SS-Obersturmführer Waldemar Wilhelm, SS-Obersturmführer Fritz Meier, SS-Untersturmführer

¹⁷⁶ Zob. relacje byłych więźniów Stutthofu w AMSt., oraz adnotacje w kartach personalnych byłych więźniów, tamże.

¹⁷⁷ Notatka E. Niemanna z października 1941 r., AMSt., sygn. I-I-22.

¹⁷⁸ Akta osobowe Paula Base, AMSt., mikr. 44; akta osobowe W. Hoppego, AMSt., mikr. 23.

¹⁷⁹ Akta osobowe F. Christoffela, AMSt., mikr. 48; akta osobowe F. Mielenza, AMSt., mikr. 67; zeznania E. Fotha na procesie w Gdańsku w 1947 r., AGKBZHwP, SOGd., t. 75, s. 72.

Erich Müller, SS-Obersturmführer Alfred Dittmann, SS-Oberscharführer Fritz Weber, na Westerplatte — SS-Untersturmführer Paul Ehle i SS-Untersturmführer Kurt Mathesius¹⁸⁰.

Kancelarią komendanta obozu kierował jako Stabsscharführer SS-Hauptscharführer Alfons Glass¹⁸¹. Sprawami personalnymi załogi SS zajmował się SS-Oberscharführer A. Paulitz¹⁸².

Kierownikiem gospodarczym obozu (Verwaltungsführer), po odejściu J. Gäblera wiosną 1940 roku, został SS-Obersturmführer Albert Schwartz¹⁸³. Po nim, w końcu 1941 roku, funkcję tę objął nowo przybyły do Stutthofu SS-Untersturmführer Engelbrecht von Bonin. Kasę obozu nadal prowadził H. Enss, a kuchnię kierował E. Kuschel. Sprawami budowlanymi kierował SS-Untersturmführer O. Neubauer, mając do pomocy J. Leissinga, P. Schwitkowskiego-Lutza i H. Baumanna¹⁸⁴.

Warsztatem szewskim kierował SS-Oberscharführer Bruno Krumreich, krawieckim zaś SS-Rottenführer Wissner¹⁸⁵. SS-Oberscharführer R. Akolt kierował hodowlą świń i bydła; część mięsa dostarczano wyższym oficerom SS w Gdańsku¹⁸⁶. Hodowlą królików zajmował się SS-Rottenführer Johann Wolf¹⁸⁷.

Szpitałem obozowym jako lekarz obozowy kierował SS-Oberscharführer Werner v. Schenk, szefem szpitala był SS-Oberscharführer Otto Haupt¹⁸⁸.

W roku 1940 odeszli ze Stutthofu SS-Obersturmführer Ernst Engelbrecht, SS-Obersturmführer Johannes Gäbler, SS-Obersturmführer Waldemar Wilhelm. W roku 1941, oprócz F. Christoffela, odszedł do gdańskiej policji z dniem 20 maja SS-Obersturmführer Fritz Meier¹⁸⁹.

W 1940 roku władze Stutthofu ustanowiły kilka stanowisk funkcyjnych dla więźniów. Pierwszy kapo obozu z tytułem Hauptmann eins miał nadzór nad wszystkimi więźniami; jego zastępca, Hauptmann zwei, sprawdzał stan liczebny więźniów na apelach. Na czele poszczególnych komand stali kapo, każda izba zajmowana przez więźniów miała starszego izby¹⁹⁰.

¹⁸⁰ Zob. rozdział IV.

¹⁸¹ Akta osobowe A. Klaffke, AMSt., mikr. 22.

¹⁸² Akta osobowe B. Kossowski, AMSt., mikr. 23.

¹⁸³ Zeznania A. Schwartza w 1945 r., AMSt., mikr. 281.

¹⁸⁴ D. Steyer, *op. cit.*, s. 115.

¹⁸⁵ Relacje A. Dulskiego, AMSt., t. IX, s. 18, J. Strycharczyka, AMSt., t. V, s. 259.

¹⁸⁶ Zeznanie A. Przybyły na procesie Forstera, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/IV/9, s. 972.

¹⁸⁷ Relacja C. Woształa, AMSt., t. VI, s. 271.

¹⁸⁸ M. Gliński, *Organizacja i obsada...*, s. 14.

¹⁸⁹ Akta osobowe F. Meiera, AMSt., mikr. 68.

¹⁹⁰ Relacje F. Sadłowskiego, AMSt., t. V, s. 174, J. Strycharczyka, AMSt., t. V, s. 237.

STUTTHOF OBOZEM PRACY WYCHOWAWCZEJ
(1 PAŹDZIERNIKA 1941 – 7 STYCZNIA 1942)

Ten kolejny, a do niedawna najmniej znany, okres w dziejach obozu koncentracyjnego Stutthof, odtworzony na podstawie odnalezionych w archiwach radzieckich dokumentów, został przedstawiony przez autora niniejszej pracy w artykule opublikowanym w „Stutthof. Zeszyty Muzeum” nr 2¹⁹¹. Dlatego też ograniczono się tu do przypomnienia najważniejszych faktów z tego okresu, związanych ze zmianą statusu prawnego Stutthofu i struktury organizacyjnej władz nadrzędnych, mających wpływ na dalsze dzieje tego obozu.

Zgodnie z zarządzeniem Himmlera z 28 maja 1941 roku w sprawie utworzenia obozów pracy wychowawczej (Arbeitserziehungslager) w każdym okręgu Rzeszy, Willich, inspektor policji bezpieczeństwa i SD w Gdańsku, wytypował obóz w Stutthofie oraz obozy dla osób wysiedlanych z Pomorza Gdańskiego w Potulicach, Toruniu i Smukale na obozy pracy wychowawczej dla okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie. Heydrich w dniu 9 sierpnia 1941 roku zaakceptował propozycję Stutthofu, natomiast pozostałe obozy dopiero we wrześniu 1941 roku.

Już w lipcu 1941 roku rozpoczęto w Gdańsku i Stutthofie przygotowania do przejścia obozu od nadokręgu SS „Wisła”, a załogi esesmańskiej od Komendy Policji w Gdańsku przez Urząd Gestapo w Gdańsku, któremu obóz miał być podporządkowany. Na wniosek Willicha Heydrich przydzielił dla wszystkich czterech obozów pracy w jego okręgu ponad 550 etatów, tak dla administracji obozów jak i dla załogi wartowniczej. W sierpniu i we wrześniu załoga Stutthofu, a pośrednio i pozostałych obozów wzmocniona została 230 esesmanami.

oboz wychowawczy (W dniu 1 października 1941 roku Stutthof, a także 3 pozostałe obozy zostały przemianowane na obozy pracy wychowawczej. Obóz w Stutthofie z tym dniem zmienił nazwę na Sonderlager Stutthof (Obóz Specjalny Stutthof). W dokumentach używano też i drugiej nazwy — Arbeitserziehungslager Stutthof (Obóz Pracy Wychowawczej Stutthof). Obozy w Potulicach, Smukale i Toruniu przejęte przez gdańskie gestapo od Centrali Przesiedleńczej w Gdyni pozostały przy swych dawnych nazwach.

Z dniem 1 października obóz w Stutthofie wraz z załogą podporządkowany został Urzędowi Gestapo w Gdańsku. Komendantem Stutthofu pozostał SS-Sturmbannführer Pauly, który zgodnie z zarządzeniem Willicha z dnia 25 września 1941 roku został jednocześnie komendantem obozów w Potulicach, Toruniu i Smukale. Była to jedynie unia personalna, ponieważ każdy z nich był obozem samodzielnym¹⁹².

Obóz w Stutthofie jako obóz pracy wychowawczej był nadal obozem

¹⁹¹ M. Gliński, *Stutthof obozem pracy wychowawczej od 1 X 1941 do 7 I 1942*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, nr 2, 1977, s. 203 i n.

¹⁹² Tamże, s. 203 i n.

koncentracyjnym dla Pomorza Gdańskiego, natomiast obozy w Potulicach, Toruniu i Smukale były w dalszym ciągu obozami dla osób wysiedlanych z Pomorza Gdańskiego.

Oceniając te zmiany w statusach obozów należy podkreślić, że miały one tylko formalne znaczenie, gdyż faktycznie obozy te spełniały nadal funkcję, jaką miały przed 1 października 1941 roku.

(Przejęcie obozu w Stutthofie przez Urząd Gestapo w Gdańsku od nadokręgu SS „Wisła” z dniem 1 października 1941 roku potwierdzone zostało protokołami zdawczo-odbiorczymi obiektów obozu, wyposażenia baraków, magazynów.) Ze sporządzenia specjalnej umowy Hildebrandt zrezygnował. W październiku protokołarnie Urzędowi Gestapo w Gdańsku przekazano:

1. baraki mieszkalne I, II, IV (I — barak kobiety),
2. barak sanitarny III (szpital dla więźniów),
3. barak — kuchnię,
4. pralnię z urządzeniami dezynfekcyjnymi,
5. 4 wieże strażnicze,
6. 10 pomieszczeń biurowych dla komendantury obozu w skrzydle północnym szkoły SS (gmach komendantury),
7. ogrodzenie obozu z drutu kolczastego,
8. sprzęt używany w obozie, narzędzia, odzież więźniów, żywność,
9. narzędzia lekarskie i medykamenty.

Część obiektów obozu Stutthof zatrzymał nadal w swoim ręku nadokręg SS „Wisła” — przede wszystkim późniejszy gmach komendantury obozu, w którym w tym czasie mieściła się szkoła dla esesmanów z okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie, następnie gospodarstwo pomocnicze, składające się z hodowli bydła mlecznego, tuczarni świń (100 sztuk), hodowli cieląt, fermy królików angora (300 sztuk) oraz rzeźni. Wartość tego gospodarstwa oceniono na 300 tys. RM. W wypadku przejęcia gospodarstwa nadokręg SS „Wisła” zastrzegł sobie wypłatę odszkodowania w tej wysokości. Nie zostały także przekazane dwa baraki warsztatowe: barak nr V oraz barak pomiędzy szpitalem a łaźnią w rzędzie środkowym. Baraki te wraz ze znajdującymi się w nich maszynami i narzędziami przejęła nowo utworzona spółka Weichselland G.m.b.H. Akcjonariuszami jej byli wyżsi oficerowie SS okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie, łącznie z komendantem Stutthofu Paulym. Protokoły regulowały także wiele innych zagadnień gospodarczych i administracyjnych¹⁹³.

Dnia 2 października 1941 roku kancelaria inspektora sipo w Gdańsku lub Centrali Przesiedleńczej w Gdyni powiadomiła kierowników obozów: w Potulicach SS-Hauptsturmführera Tennstaedta, w Toruniu SS-Haupt-

¹⁹³ Notatka E. Niemanna z października 1941 r. (bez daty dziennej) oraz pisma z 28 X 1941 r., 6 XI 1941 r., AMSt., sygn. I-I-22.

scharführera Radtkego i w Smukale SS-Untersturmführera Krausego o nominacji Pauly'ego na komendanta tych obozów¹⁹⁴. SS-Sturmbannführer Pauly w pierwszych dniach października 1941 roku odwołał wyżej wymienionych kierowników, a na ich miejsce mianował nowych, którymi z tytułem: kierownik obozu (Lagerführer), zostali oficerowie SS ze Stutthofu: w Potulicach SS-Obersturmführer Paul Ehle, w Toruniu SS-Obersturmführer Richard Redding i w Smukale SS-Obersturmführer Erich Gust. Podlegały im bezpośrednio poszczególne obozy oraz załoga wartownicza.

Zmiana funkcji obozu w Stutthofie oraz podporządkowanie obozów w Potulicach, Toruniu i Smukale Pauly'emu spowodowało konieczność przeprowadzenia zmiany struktury organizacyjnej obozu. Zastępcą Pauly'ego, jako komendanta wszystkich obozów, został oficer gestapo (Polizeioberinspektor), SS-Obersturmführer Erich Niemann. W jego gestii były wszystkie sprawy gospodarcze i administracyjne obozów, używał on tytułu służbowego: kierownik gospodarczy (Verwaltungsführer)¹⁹⁵. Cała załoga Stutthofu oraz pozostałych obozów podzielona została na sztab komendantury (Kommandanturstab), w skład którego wchodził cały personel administracyjny, gospodarczy i sanitarny, oraz na załogę wartowniczą.

Można przyjąć, że plan etatów dla obozu w Stutthofie, opracowany 8 sierpnia 1941 roku, najlepiej przedstawia strukturę administracji obozu, obowiązującą od 1 października 1941 do stycznia 1942 roku¹⁹⁶. Potwierdzają to, nieliczne wprawdzie, zachowane dokumenty z tego okresu. Opracowany we wrześniu 1941 roku wykaz załogi obozu z podaniem funkcji nie oddaje prawdziwej struktury wewnętrznej, ponieważ wielu członkom załogi przypisano funkcje, których nigdy nie pełnili. Wiązało się to bowiem ze staraniami o przyznanie im wyższych grup w tabelach uposażeń¹⁹⁷.

Plan etatów dla obozu w Stutthofie przedstawiał się następująco:

A. Sztab komendantury — 60 osób

I. Sztab — 10 osób

- | | |
|---------------------------------|-------------------------------|
| 1. komendant obozu | 4. referent personalny |
| 2. referent osobisty — adiutant | 5. podoficer sztabowy |
| 3. kierownik administracyjny | 6. urzędnicy biurowi (5 osób) |

¹⁹⁴ WAP-B, zespół UWZ Danzig, t. 72.

¹⁹⁵ M. Gliński, *Stutthof obozem pracy...*, s. 208.

¹⁹⁶ Plan etatów stanowił załącznik do pisma Willicha do Himmlera z 8 VIII 1941 r.; w piśmie kadre kierowniczą załogi wartowniczej zaliczono do sztabu obozu, natomiast w załączniku do załogi wartowniczej — AMSt., sygn. I-I-21.

¹⁹⁷ M. Gliński, *Stutthof obozem pracy...*, s. 205.

II. Obóz Stutthof — 36 osób

- | | |
|----------------------------------------------|---------------------------------------|
| 1. kierownik obozu | 7. księgowy |
| 2. podoficer sztabowy | 8. administracja |
| 3. księgowy | 9. strażnicy baraków
(Blockführer) |
| 4. sanitariusze | 10. kierowcy |
| 5. kierownik kartotek | |
| 6. personel gospodarczy,
kuchnia, magazyn | |

III. Podobóz Elbląg — 7 osób

- | | |
|-----------------------|-----------------------------------|
| 1. kierownik obozu | 5. strażnicy baraków
(2 osoby) |
| 2. podoficer sztabowy | 6. urzędnik biurowy |
| 3. księgowy | |
| 4. sanitariusz | |

IV. Podobóz Graniczna Wieś — 7 osób

- | | |
|-----------------------------------|---------------------|
| 1. kierownik obozu | 5. sanitariusz |
| 2. podoficer sztabowy | 6. urzędnik biurowy |
| 3. księgowy | |
| 4. strażnicy baraków
(2 osoby) | |

B. Oddział wartowniczy — 231 osób

- | | |
|-------------------------------|-------------------------------------|
| 1. dowódcy kompanii (2 osoby) | 4. podoficerowie sztabowi (2 osoby) |
| 2. dowódcy plutonów (6 osób) | 5. księgowi (2 osoby) |
| 3. dowódcy drużyn (18 osób) | 6. wartownicy (201 osób) |

W statystykach obozowych stanowiska wymienione pod literą „A” zaliczono do tzw. Kommandanturstab.

W dniu 31 grudnia 1941 roku w sztabie obozu było 9 oficerów oraz 59 podoficerów, w załodze wartowniczej zaś 3 oficerów i 432 wartowników. W zestawieniu tym nie figuruje personel administracyjny Potulic, Torunia i Smukały¹⁹⁸.

Z chwilą wcielenia do załogi Stutthofu 230 esesmanów z rezerwy załoga wartownicza została podzielona na 3 kompanie liczące po około 145 esesmanów. Dowódcy poszczególnych kompanii podlegali bezpośrednio komendantowi obozu — Pauly'emu. Kompania 1. pełniła służbę wartowniczą w obozie Stutthof oraz w podobozach w Granicznej Wsi i w Elblągu, 2. kompania od października 1941 roku do połowy 1942 roku przebywała w Gdyni-Orłowie, pełniąc służbę policyjną na terenie Gdyni¹⁹⁹.

¹⁹⁸ Raporty miesięczne szefa Verwaltung obozu Stutthof o stanie liczebnym załogi i więźniów, AMSt., mikr. 8.

¹⁹⁹ Kompania była zakwaterowana w koszarach w Gdyni-Orłowie (obecnie szpital w Gdyni-Redłowie).

Kompania 3. od października 1941 do maja 1943 roku pełniła służbę wartowniczą w Potulicach, Toruniu i Smukałach.

Porównując plan etatów dla Stutthofu z sierpnia 1941 roku i raport o stanie załogi z 31 grudnia 1941 roku należy stwierdzić, iż personel sztabu komendantury wzrósł w stosunku do planu o 8 osób, wzrosła też liczba osób w kompaniach wartowniczych z 115 do 145 osób. Kompania 3. była uwzględniona w planie etatów dla Potulic, Torunia i Smukały²⁰⁰.

Oddelegowanie kompanii 2. do służby policyjnej w Gdyni wiązało się między innymi z tym, iż do pilnowania więźniów w Stutthofie i dwóch podobozach wystarczała jedna kompania. W początkach października 1941 roku przebywało w nich 1224 więźniów²⁰¹, a po odejściu transportu 200 więźniów do Potulic (1 grudnia) i marynarzy radzieckich do Wilzbürga w Niemczech liczba więźniów według stanu na 10 grudnia zmniejszyła się do 1024²⁰².

Ważnym wydarzeniem w dziejach obozu Stutthof w tym okresie było wcielenie z dniem 1 listopada 1941 roku całej załogi Stutthofu, Potulic, Torunia i Smukały do Waffen-SS i podporządkowanie jej Glücksowi, inspektorowi obozów koncentracyjnych²⁰³. Wydarzenie to zapoczątkowało przejście obozu w Stutthofie przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych jako „państwowego obozu koncentracyjnego”.

Dnia 23 listopada 1941 roku obóz w Stutthofie wizytował Reichsführer SS Himmler. Towarzyszył mu Hildebrandt oraz oficerowie sztabu. Himmler zwiedził obóz, gmach komendantury oraz spotkał się z kierownictwem obozu. W czasie wizyty podjął decyzję w sprawie przejścia Stutthofu przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu. O decyzji swej powiadomił pismem, wysłanym z kwatery głównej Hitlera w Kętrzynie dnia 19 grudnia 1941 roku, szefa Głównego Urzędu Gospodarczego i Budowy SS, SS-Gruppenführera Pohla. W piśmie tym polecił przejąć obóz w Stutthofie, rozbudować go tak, aby oprócz innych więźniów mógł pomieścić 20 000 jeńców radzieckich, polecił rozbudować warsztaty obozowe oraz zakupić cegielnię leżącą obok obozu²⁰⁴.

Wcześniej polecenie przejścia Stutthofu otrzymał szef Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych Glücks²⁰⁵.

Obsada kierowniczych stanowisk w obozie Stutthof w okresie od 1 października 1941 do 7 stycznia 1942 roku przedstawiała się następująco:

²⁰⁰ M. Gliński, *Stutthof obozem pracy...*, s. 205.

²⁰¹ *Tamże*, s. 208.

²⁰² *Tamże*.

²⁰³ *Tamże*, s. 206.

²⁰⁴ AMSt., sygn. I-I-23.

²⁰⁵ Wynika to z faktu wizytacji Stutthofu w dniu 10 XII 1941 r. przez SS-Sturmbannführera Gerharda Maurera z Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych — S. Kamiński, *Nadanie obozowi...*, s. 162.

- SS-Sturmbannführer Max Pauly — komendant obozu Stutthof, komendant Potulic, Torunia i Smukały,
- SS-Obersturmführer Erich Niemann — zastępca komendanta do spraw administracyjno-gospodarczych ww. czterech obozów,
- SS-Obersturmführer Alfred Dittmann — kierownik obozu Stutthof,
- SS-Obersturmführer Albert Schwartz — kierownik gospodarczy obozu Stutthof,
- SS-Untersturmführer Engelbrecht von Bonin — początkowo zastępca, od końca 1941 roku kierownik działu gospodarczego Stutthofu,
- SS-Untersturmführer Erich Müller — szef kancelarii obozu, jako adiutant obozu,
- SS-Untersturmführer Otto Neubauer — kierownik działu budowlanego,
- SS-Oberscharführer Werner von Schenk — lekarz obozu do 31 X 1941,
- SS-Obersturmführer dr Otto (imię nie ustalone) — lekarz obozu od 1 XI 1941 r.
- SS-Untersturmführer Ernst Wedel — lekarz dentysta od 15 XI 1941 r.
- SS-Obersturmführer Richard Redding — komendant podoboju w Granicznej Wsi, jednocześnie kierownik obozu w Toruniu,
- SS-Obersturmführer Paul Ehle — dowódca 3. kompanii wartowniczej, jednocześnie kierownik obozu w Potulicach,
- SS-Obersturmführer Erich Gust — dowódca 1. kompanii wartowniczej, jednocześnie do listopada kierownik obozu w Smukale,
- SS-Untersturmführer Kurt Mathesius — dowódca 2. kompanii wartowniczej,
- SS-Oberscharführer Fritz Weber — komendant podoboju w Elblągu, od listopada 1941 roku kierownik obozu w Smukale,
- SS-Obersturmführer Oertli — funkcja nie ustalona²⁰⁶.

²⁰⁶ Oertli występuje tylko na fotografii wykonanej w czasie wizyty Himmlera w Stutthofie 23 XI 1941 r., AMSt., album SS.